Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ, SOBOTA, 4 CZERWCA 1927 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 152

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Alarmy wojenne sowietów.

Anglja ma zaatakować Ukrainę?

Koncentracja wojsk sowieckich na granicy rumuńskiej.—Handel między Anglją i Rosją będzie narazie nadal utrzymany.

Atak Anglji.

Bukareszt, 3 czerwca.

Donoszą z Odessy:

Wojskowi sowieccy twierdzą kategorycznie, że atak Anglji na Rosję nastąpi od południa — na porty rosyjskie od Czarnego Morza i Azowskiego.

Prawdopodobnie flota angielska będzie się kusiła o całkowite opanowanie Krymu i Kaukazu. W tym drugim wypadku sztab rosyjski będzie się musiał poważnie liczyć z atakiem od strony Persji, gdzie wpływy angielskie są dominujące.

Na wojskowe poparcie Turcji sowiety nie liczą. Cały ich wysiłek dyplomatyczny będzie zwrócony w kierunku utrzymania Turcji w stanie neutralności.

Jeżeli tego nie osiągną, to strata Kaukazu jest prawdopodobna, tembardziej, że narody kaukazkie, dotychczas teroryzowane przez komisarzy sowieckich, będą współdziałać z akcją antysowiecką.

Charakterystyczne są również nastroje na Ukrainie sowieckiej. Wśród wybitnych polityków ukraińskich panuje przekonanie, że nawet zwycięski atak Anglji od morza Czarnego nie godzi w byt państwowy sowieckiej Ukrainy.

Ironicznie twierdzą, że na wojnie angielsko-sowieckiej stracić może jedynie Moskwa, a zyskać Ukraina.

W neutralność Polski i Rumunji, która przy pierwszym kroku wojennym straci Bessarabję, wierzą tu powszechnie.

*

Bukareszt, 3 czerwca.

W tutejszych kołach wojskowych żywe zaniepokojenie wywołały wiadomości, nadchodzące z Odesy o wielkim ruchu wojsk sowieckich w pobliżu granicy rumuńskiej. Podobno trzy dywizje piechoty i dywizja kawalerji sowieckiej wzmocniły garnizony, rozrzucone od Winnicy aż po Chersoń.

Poza tem nad Dniestrem można obserwować częste przeloty samolotów sowieckich, lustrujących granicę rumuńską.

Cziczerin jedzie do Berlina

gdzie odbędzie naradę ze Stresemannem.

Berlin, 3 czerwca.

(PAT). Komisarz sowiecki Cziczerin zakończy swą kurację we Frankfurcie w Zielone Świątki i przybędzie do Berlina 8 czerwca.

Ambasador sowiecki w Berlinie, Krestinskij, wydał z okazji pobytu Cziczerina obiad na cześć rządu Rzeszy, w którym udział weźmie również i minister Stresemann. Wbrew oficjalnym dementi że spotkanie między Cziczerinem a kanclerzem Marxem nie jest przewidziane, ma ono dojść do skutku na obiedzie tym, w którym również i kanclerz weźmie udział.

Krestinskij wyjeżdża na parę dni do Moskwy i powraca do Berlina na 8-go aby zdążyć na przyjęcie, gdyż Stresemann 11-go czerwca wyjeżdża do Genewy.

Pytania Kenworthy'ego.

Londyn, 3 czerwca.

Deputowany Kenworthy zapytał dzisiaj ministra spraw wewnętrznych, dlaczego rząd nie każe aresztować i postawić w stan oskarżenia znanego sowieckiego szpiega Antona Muellera. Odpowiedź ministra spraw wewnętrznych wywołała żywe zainteresowanie w izbie. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, iż nie jest możliwem w dowolnej chwili aresztowanie i rozpoczynanie sprawy przeciwko szpiegom. Minister nie jest przygotowany na udzielenie dokładnej odpowiedzi dlaczego pozwala się w Anglji zostawać szpiegom. Częstokroć jest to jednak bardzo pożytecznem, ponieważ jeżeli szpiedzy są znani jako tacy możliwem jest rozciągnięcie kontroli nad ich działalnością i otrzymanie w ten sposób cennych informacji. Na pytanie, czy rząd zamierza przedsięwziąć jakiekolwiek bądź środki przeciwko politycznym organizacjom pozostającym bezpośrednio pod kontrolą obcych rządów minister spraw wewnętrznych odpowiedział, że rząd nie zamierza tego uczynić i nie widzi, ażeby to było koniecznem. Izba gmin odroczyła się do 13 czerwca.

Estonja i Rosja.

Ryga, 3 czerwca.

Minister łotewski Cellens oświadczył przedstawicielom prasy, że konflikt angielsko-rosyjski jest w pierwszej linji etapem długotrwałej walki obydwu mocarstw o wpływ polityczny i gospodarczy w Azji. Oświadczenia łotewskiego ministra zostały wypowiedziane z okazji podpisania łotewsko-rosyjskiego traktatu handlowego. Polityka angielska — zdaniem ministra — została zaniepokojona wynikami rosyjskiej rewolucyjnej propagandy wśród narodów azjatyckich. Łotwa dążyć będzie do zachowania ścisłej neutralnośąi.

Komunizm we Francji.

Paryż, 3 czerwca.

(PAT). Izba podjęła na dzisiejszem posiedzeniu dyskusję w sprawie propagandy komunistycznej.

Deputowany Houlin, zabierając głos w imieniu socjalistów - radykałów, zarzucał, że polityka finansowa rządu obecnego, oparta w znacznej części na podatkach pośrednich, sprzyja rozwojowi komunizmu. W tem miejscu rozpoczęły się hałasy na prawicy i lewicy oraz nastąpiła wymiana obelżywych okrzyków.

Po przerwie jeden z deputowanych zarzucił rządowi, iż uzależnia się od banków.

Następnie zabrał głos Poincare, który odpierając zarzuty, zaznaczył wśród hałasu, że na kilka dni przed dojściem jego do władzy, skarb francuski znajdował się w takim stanie, że próbowano podjąć rokowania o sprzedaż na rynku londyńskim zapasu miedzi, należącego do ministerstwa wojny.

***

Londyn, 3 czerwca.

W liście wręczonym wczoraj sowieckiemu charge d'affaires Rozenholzowi nie została uczyniona żadna różnica pomiędzy członkami poselstwa i członkami misji handlowej. Ilość osób, którym pozwolono pozostać w Anglji jest dość znaczna. Wywołało to wielkie niezadowolenie w części prasy.

Prawicowa „Daily Mail" uważa, iż rząd angielski kieruje się zbyt wielką pobłażliwością i niepotrzebnie postępuje w tym wypadku z tak wielką kurtuazją. Ilość osób opuszczających Londyn w dniu dzisiejszym wynosi od 40 do 50. Dotychczas tylko nieznaczna ilość urzędników sowieckich opuściła Londyn. Z liczb tych „Daily Mail" wnioskuje, iż w Anglji pozostanie bardzo znaczna ilość urzędników sowieckich.

Min. Składkowski

we Lwowie.

Warszawa, 3 czerwca.

(ATE). Minister spraw wewnętrznych generał Składkowski udał się w dniu dzisiejszym aeroplanem do Lwowa w towarzystwie dyrektora gabinetu Zabierzowskiego. Pan minister obecny był na otwarciu wystawy sportowej. Następnie przeprowadził inspekcję policji państwowej oraz zwiedził jedną kamienicę.

O godzinie 5-ej popołudniu odleciał z powrotem do Warszawy.

Min. Zaleski

w Belwederze.

Warszawa, 3 czerwca.

Minister spraw zagranicznych Zaleski przyjęty był w dniu dzisiejszym w Belwederze na dwugodzinnej audjencji, podczas której zreferował marsz. Piłsudskiemu szereg aktualnych spraw zarówno państwowych jak i zagranicznych.

Reforma podatkowa.

Wprowadzony będzie stały podatek majątkowy.

Warszawski kor. „Republiki" (B) telefonuje:

Dowiadujemy się, iż jeszcze w tym miesiącu odbędą się dwa posiedzenia rady finansowej przy ministerstwie skarbu.

Na posiedzeniu tym rada finansowa ostatecznie zdefinjuje swoje stanowisko wobec przedstawionych jej przez ministra skarbu Czechowicza projektów zmiany metod pobierania podatku majątkowego i podatku dochodowego.

Dowiadujemy się, iż podatek majątkowy pobierany będzie stale 3 pro mile przy majątku oszacowanym od 3 do 10 tysięcy złotych i 7 pro mile przy majątku oszacowanym powyżej 10 tysięcy złotych.

Podatek dochodowy zreformowany będzie na sposób francuski; mianowicie dochody do tysiąca złotych rocznie wolne będą wogóle od podatku dochodowego, wyższe zaś obciążone będą tym podatkiem wedle wzrastającej progresji.

Przy niskich uposażeniach skala podatku dochodowego będzie o wiele mniejsza niż jest dotychczas.

Podwyższenie pensji urzędniczych od 1 lipca r. b.

Warszawski kor. „Republiki" telefonuje:

Jak się dowiadujemy, pensje pracowników państwowych mają być od 1 lipca podwyższone o 8 proc.

Podwyżka o dalsze 7 proc. nastąpić ma do 1 września.

Uwzględniając już otrzymaną w końcu r. z. podwyżkę 10 proc., ogólna podwyżka płac pracowników państwowych wynosiłaby 25 proc., jak to zapowiedział wicepremjer Bartel.

Wojewoda Jaszczołt w Warszawie

interwenjuje w sprawie zatargu o angielską sobotę.

Pan wojewoda łódzki Jaszczołt wyjechał dzisiaj rano do Warszawy, aby osobiście przedstawić miarodajnym czynnikom rządowym sprawę sobót angielskich, na tle której wybuchają zatargi w łódzkim przemyśle włókienniczym.

10 letni chłopiec skoczył do wody

i uratował półtoraroczne dziecko

Bydgoszcz, 3 czerwca.

Donoszą tu z Chełdży o wypadku niezwykłego bohaterstwa 10-letniego dziecka. W czasie zabawy grupki dzieci nad brzegiem jeziora w okolicy Chełmży, bawiący się półtoraroczny chłopiec wpadł do wody. Na rozpaczliwy krzyk czteroletniej siostrzyczki tonącego, nadbiegł 10-letni Gutowski, który bez namysłu skoczył do wody, wyciągając idącego już do dna chłopca.

Nocna narada wiceprem. Bartla

z delegatami finansistów amerykańskich. Jakie banki wezmą udział w pożyczce.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Donosiliśmy wczoraj o naradzie odbytej późnym wieczorem pomiędzy marszałkiem Piłsudskim i wicepremjerem Bartlem w Belwederze.

Po naradzie tej p. wicepremjer o godzinie 11-ej w nocy powrócił do prezydjum rady ministrów, gdzie konferował z bawiącymi w Warszawie delegatami finansistów amerykańskich do godziny 4-ej nad ranem.

W toku rozmowy ustalono między innemi, iż oprócz „Chaise National Bank“ i Bankers Trustu przystąpi również do pożyczki trzeci co do wielkości bank w Stanach Zjednoczonych „Quaranty Trust“.

Uchwały rady ministrów.

Dekret o inspekcji pracy i odroczeniu wyborów do kas chorych został zatwierdzony.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów załatwiono szereg spraw pierwszorzędnej wagi.

Przedewszystkiem uchwalono nowy dekret Prezydenta o inspekcji pracy, dający okręgowym inspektorom pracy daleko większą egzekutywę, wobec niestosujących się do obowiązujących ustaw socjalnych, aniżeli dotychczas.

Następnie uchwalono od kilku miesięcy przygotowywany dekret o organizacji izb handlowo-przemysłowych, do który... wobec tego w ciągu krótkiego czasu zarządzone będą wybory.

Wreszcie uchwalono dekret o przedłużeniu kadencji rad kas chorych.

Spodziewane w Łodzi wybory do kasy **chorych nie odbędą się, jak przy**szczano, we wrześnie lub październiku.

Brat marszałka Piłsudskiego

na czele listy kandydatów „obozu majowego“ do rady miejskiej w Wilnie.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Na dzień 20 b. m. wyznaczone są w Wilnie wybory do tamtejszej rady miejskiej. Wybory te odbędą się pod znakiem jaknajdalej idącej konsolidacji stronnictw.

Zgłoszone będą prawdopodobnie tylko 3 listy polskie: endecji, P. P. S. i żywiołów demokratycznych czyli t. zw. „obozu majowego“.

Ten ostatni obóz był do wczoraj na terenie Wilna rozbity. Oddzielnie występowała partja pracy i oddzielnie stronnictwa, grupujące się naokoło związku naprawy Rzeczypospolitej. Jednak wczoraj z inicjatywy prezesa partji pracy posła Kościałkowskiego, który specjalnie w tym celu udał się do Wilna, oba komitety wyborcze demokracji połączyły się w jeden blok wyborczy i stawiają na czele swej listy sędziego sądu okręgowego w Wilnie p. Jana Piłsudskiego, brata Marszałka.

Co do list żydowskich w Wilnie to wedle nadeszłych informacji będzie ich tylko dwie: jedna żywiołów kupiecko-sjonistycznych, druga zaś „Bundu“.

Niezwykłe upały w Polsce

w Zakopanem przeszło 40 stopni.

Katowice, 3 czerwca.

Wczorajszej nocy nadszedł z Poznania do Katowic pociąg towarowy, wiozący 1000 sztuk świń i 100 sztuk bydła, sprowadzonych przez katowickich hurtowników mięsa. Już w Tarnowskich Górach stwierdzono, że z powodu gorąca, padło 100 świń. W Katowicach musiano dobić jeszcze 62 sztuki. Szkoda wynosi przeszło 150 tys. złotych. Ostatni tego rodzaju wypadek zdarzył się przed kilkunastu laty w czasie transportowania nierogacizny z Berlina do Katowic.

Kraków, 3 czerwca.

Wczoraj w Krakowie temperatura doszła do niebywałej wysokości. Termometr wskazywał w cieniu 36 stopni.

Zakopane, 3 czerwca.

Wczoraj o godzinie 7-ej rano w Morskiem Oku termometr wskazywał 21 stopni C. W godzinach popołudniowych w Zakopanem było w słońcu czterdzieści kilka stopni.

Dymisja gabinetu rumuńskiego.

Paryż, 3 czerwca.

Agencja Havasa donosi z Bukaresztu, że gen. Averescu wczoraj wieczorem wręczył królowi dymisję gabinetu. Król dymisję przyjął.

Urodziny króla Jerzego V.

Londyn, 3 czerwca.

Dziś obchodzono z wielką uroczystością 62-letnią rocznicę urodzin króla Jerzego, która jest swiętem narodowem. W porcie Portsmouth eskadra francuska oddała przepisy honorowe na równi z okrętami angielskiemi. Tytułem podziękowania król Jerzy zaofiarował wielki plac Hamptona na urządzenie placu igrzysk dla młodzieży.

Wzmocnienie stanowiska Polski w Europie.

Prasa niemiecka radzi rządowi Rzeszy, aby doszedł z nami do porozumienia.

Berlin, 3 czerwca.

„Vorwaerts“ w depeszy z Paryża podaje głosy prasy francuskiej, ostrzegającej Niemcy przed stawianiem trudności sojusznikom w sprawie kontroli zburzonych umocnień na granicy wschodniej, gdyż Polska lub inne państwo może na radzie Ligi narodów postawić oficjalny wniosek o wdrożenie dochodzenia inwestygacyjnego. Zamiast dyskretnej kontroli przez sojuszniczych attaches wojskowych, może dojść do wprowadzenia w życie po raz pierwszy postanowień inwestygacyjnych, które dotąd istniały tylko w teorji.

„Vorwaerts“ stwierdza, że prowadzenie zaciętej walki o drugorzędną sprawę jaką jest sposób przeprowadzenia kontroli, niema sensu, skoro rząd ustąpił w głównej kwestji — zasadzie burzenia fortów. Polityka Niemiec ma przed sobą dwie drogi: albo doprowadzić po cichu do uniknięcia kontroli, albo przeprowadzić kontrolę tę jaknajszybciej i bez hałasu.

Dotychczas, pisze „Vorwaerts“, rząd Rzeszy przez swą politykę doprowadził do zaognienia i może być zmuszony do kapitulacji, o ile Polska wystąpi stanowczo, mając poparcie Anglji i Francji.

Berlin, 3 czerwca.

Organ skrajnej prawicy „Kreutzzeitung“ w artykule „Polska w konflikcie angielsko-sowieckim“ oświadcza, że obecne wzmocnienie, jakiego doznała Polska w swej sytuacji na terenie polityki zagranicznej odbije się w nieprzyjemny dla Niemiec sposób na dalszem prowadzeniu rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Polska ma obecnie zagwarantowane poparcie Anglji, a z drugiej strony liczy się z uzyskaniem pożyczki amerykańskiej. Niemcy muszą więc obecnie, jeszcze bardziej stanowczo, niż dotąd, podtrzymywać swe stanowisko, gdyż grozi im nacisk ze strony Anglji.

Robotnicy polscy wydaleni z Niemiec

winni zgłaszać swe pretensje do pracodawców w Komisarjacie rządu.

Rząd niemiecki w myśl zawartego prowizorjum emigracyjnego zobowiązał się do oddziaływania na pracodawców, aby nie wydalali z pracy robotników polskich, którzy pobierają rentę wypadkową lub inwalidzką. Mimo jednak zobowiązania, pewna liczba tych robotników powróciła do Polski i zgłasza swe pretensje, gdyż instytucje niemieckie wstrzymały im renty z tytułu ubezpieczeń społecznych.

W celu ustalenia wysokości pretensji wydalonych osób, Komisarjat Rządu na m. Łódź, wzywa wszystkich wydalonych z Niemiec robotników polskich, którzy pobierali w Niemczech rentę wypadkową albo inwalidzką, aby zgłosili się z odnośnemi dokumentami do komisarjatu rządu (Oddział administracyjny), gdzie zostaną zarejestrowani.

Żydzi będą przyjmowani do służby

na polskich kolejach państwowych.

Warszawa, 3 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dnia 3 b. m. minister komunikacji, inż. Paweł Romocki, przyjął na audjencji radnego st. m. Warszawy, Zyberta, oraz przedstawicieli wydziału żydowskiej rady krajowej związków zawodowych: pp. Szafrana i Zigeleina, którzy przedstawili mu sprawę przyjmowania żydów do służby na polskich kolejach państwowych.

Pan minister oświadczył, że wskutek istniejącego zakazu zwiększania dotychczasowej liczby pracowników kolejowych kategorji służby niższej i średniej sprawa przyjmowania robotników do służby jest narazie nieaktualna. W przyszłości, po odwołaniu tego zakazu, w pierwszym rzędzie przyjmowani będą byli kolejarze, którzy zostali zredukowani, oraz pracownicy kolejowi, powracający z wojska. Co się tyczy przyjmowania inżynierów, prawników oraz pracowników z wykształceniem akademickiem, w tych wypadkach różnica wyznania nie odgrywa roli, gdyż brane są pod uwagę tylko fachowe i moralne kwalifikacje.

Młoda kobieta zamordowana,

a potem utopiona.—Ciało jej wyłowiono z Wisły.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Pod mostem Kierbedzia w szaro-żółtych falach Wisły zamajaczył jakiś niewyraźny kształt.

— Woda kogoś porwała i niesie!

Ze strażnicy policji wodnej ruszyła pędem strzały motorówka.

W minutę była już przy płynącem bezwładnie ciele, kołysanem leniwo toczącemi się falami.

Był ot trup kobiety.

Wciągnięto go do łodzi i odwieziono na brzeg, gdzie dokonano oględzin.

Wiele ustalić nie można było, bowiem ciało denatki dłuższy czas leżało w wodzie.

Zmarła tajemniczą śmiercią kobieta liczyła około 30-tu lat i należała, jak to można wnosić z ubrania, do inteligencji.

Na ciele wykryto ślady, nasuwające przypuszczenie, że nieszczęśliwą zamordowano, poczem ciało utopiono.

W ubraniu topielicy żadnych dowodów osobistych nie znaleziono.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi p. komisarz Szczeniowski.

Nowy lot

przez Atlantyk.

Nowy Jork, 3 czerwca.

Monoplan „Columbia“ jest gotowy do wyruszenia w każdej chwili w podróż powietrzną przez Atlantyk. Według wszelkiego prawdopodobieństwa lotnicy oczekują sprzyjającej pogody. Według wiadomości ze źródeł miarodajnych celem podróży będzie Berlin. Aparat kierowany będzie przez Chamberlaina.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 4 czerwca 1927 r.

Sanacja samorządów.

—:—

Wybory komunalne, przeprowadzane teraz stopniowo w całej Polsce, zmienią bezsprzecznie charakter polskich samorządów przez wygnanie z nich prawdziwego prawicowego autokratyzmu. Ludzie jednak, którzy spodziewają się wraz ze zmianą składu rad miejskich jakiegoś cudu, będą musieli doznać bolesnego rozczarowania.

Trzeba zmienić nietylko skład rad miejskich, ale i ulepszyć nasze prawo samorządowe, które opiera się na fatalnej omyłce w założeniu. Bardzo słusznie zwraca na tę okoliczność uwagę „Epoka":

„Ustrój naszego samorządu miejskiego wyklucza rządy większości; opiera się on na zasadzie przymusowej koalicyjności. Magistrat bowiem nie jest ciałem, powoływanem drogą doboru współpracowników przez prezydenta miasta, nie jest też związany solidarnością wewnętrzną. Powstaje on z jednoczesnego zastosowania dwóch zasad, dających odmienne wyniki: wybór prezydenta i wiceprezydentów dokonywa się zwykłą większością głosów, wybór ławników — w głosowaniu proporcjonalnem. Wskutek trzykrotnie większej liczby ławników od liczby pozostałych członków magistratu, ta druga metoda wyborcza nadaje silniejsze piętno zarządowi miasta, czyniąc go miniaturą rady miejskiej.

Stąd wypływa cały szereg konsekwencji, które szkodliwie oddziaływują na gospodarkę miejską. Trudno ustalić, kto ponosi za nią odpowiedzialność. Tam zaś, gdzie niema odpowiedzialności, nie ma też winy, niema kontroli, niema możności naprawy".

Ta przymusowa koalicyjność daje w praktyce wyniki dziwaczne. W jednym resorcie rządzi socjalista, w innym reakcjonista. Wprawdzie ważniejsze sprawy idą na plenarne posiedzenie magistratu, ale często decyduje tu sam wydział. Odpowiedzialność rozkłada się na wszystkich, właściwie więc nie obciąża nikogo. Opozycja, ten konieczny do należytego funkcjonowania ciała przedstawicielskiego organ, znika;; nieprzewietrzane, niedezynfekowane środowisko ulega procesom rozkładowym. Pomysł zaprzągnięcia do współpracy dla dobra miasta wszystkich znaczniejszych obozów — wyradza się w utworzeniu towarzystwa, jeśli nie wzajemnej adoracji, to przynajmniej wzajemnej tolerancji. Zamiast działania na podstawie jakiegoś programu — szerszego czy ograniczonego do kilku punktów — działa się według zasady: do ut des.

W tych stosunkach interesy grupowe, jeśli nie osobiste, górują nad interesem ogółu. Istotne sprawy załatwia się za kulisami; publiczne obrady stają się tylko pustą obrzędowością.

Nic dziwnego, że przy takim stanie rzeczy, gdy brak odpowiedzialności, zanika i energja, a zjawia się korupcja, najpierw moralna, a później materjalna. Czyż doprawdy niektóre magistrat miast nie są stajniami Augjasza, które należałoby corychlej wymieść żelazną miotłą?

Wie o tem społeczeństwo, wiedzą najlepiej czynniki komunalne, wie, zresztą i rząd. Więc czemu się namyślać?

Jeśli od maja ubiegłego roku widzimy poprawę warunków bytu w Polsce, to każdy rozumie, że jest to zasługą trwałych rządów, opartych na własnym programie, a nie wahających się, zmiennych, zrodzonych z partyjnego grzechu.

Taką samą sanację należałoby przeprowadzić i w samorządach. Magistraty miast muszą być jednolite, zdecydowane i odpowiedzialne. Droga ku temu prowadzi przez zmianę dekretu o samorządzie. To sprawa bardzo pilna i nie trzeba z nią zwlekać. Najlepiej teraz, jeszcze przed sformowaniem nowych rad miejskich. Wiedzmy, czego chcemy i ku czemu dążymy!

St. St.

Bułgarja na drodze naprawy.

Olbrzymie zwycięstwo stronnictw rządowych w wyborach daje gwarancję spokojnego rozwoju.—Polepszenie się sytuacji politycznej i gospodarczej.

Sofja, w czerwcu 1927.

Niedzielne wybory do parlamentu bułgarskiego zakończyły się, jak było do przewidzenia, zwycięstwem stronnictwa rządowego, t. zw. „Demokraticzeskiego Zgoworu", który w nowej izbie rozporządzać będzie 173 mandatami. Podobny wynik dały już zresztą zeszłoroczne wybory gminne, na podstawie których stronnictwo rządowe otrzymało w samorządach wiejskich 80 procent, w samorządach miejskich 57 procent i w sejmikach powiatowych 60 procent ogólnej ilości mandatów. Do zwycięstwa rządu przyczynił się w wielkiej mierze **brak jedności wśród opozycji**, której poszczególne grupy namiętnie się zwalczają, szerząc w ten sposób dezorjentację wśród szerokich mas wyborców.

Porównując wynik wyborów niedzielnych z wynikiem zeszłorocznych wyborów gminnych, można powiedzieć, że **stosunki w Bułgarji coraz bardziej się konsolidują.** Na szczególną uwagę zasługuje okoliczność, że niedzielne wybory miały w całym kraju przebieg zupełnie spokojny. Ten objaw świadczy dobitnie o ogólnem osłabieniu namiętności politycznych i pozwala żywić nadzieję, że dalszy rozwój Bułgarji odbywać się będzie w atmosferze ogólnego spokoju. Pewne drobne incydenty, do jakich doszło w kilku okręgach wyborczych, przypisać należy jedynie **temperamentowi ludności południowej.**

Doniosłe znaczenie ostatnich wyborów polega przedewszystkiem na tem, że przyniosły one rządowi silną większość w parlamencie, dzięki czemu będzie on mógł z całym spokojem kontynuować rozpoczęte już dzieło uzdrowienia gospodarczego państwa.

Od lat piętnastu **żaden rząd bułgarski nie opierał się na tak silnej większości parlamentarnej, jak rząd obecny.** Podkreślić wypada, że w niektórych wypadkach rząd liczyć może również na poparcie t. zw. „Stambulistów", **którzy jeszcze przed wyborami zbliżyli się bardzo** do Demokraticzeskiego Zgoworu. Znikoma ilość mandatów, jaką w wyniku wyborów niedzielnych otrzymali komuniści (5) i socjaliści (4), świadczy o tem, **że nastroje rewolucyjne w Bułgarji osłabiają się z dnia na dzień.**

Niektóre pisma sofijskie utrzymują, że w najbliższych dniach dojdzie w **Bułgarji do rekonstrukcji rządu. Nie jest rzeczą wykluczoną, że istotnie** w składzie obecnego gabinetu zajdą pewne zmiany. Byłyby to jednak zmiany tak nieznaczne, że **na linję polityczną rządu nie zdołałyby wywrzeć najmniejszego wpływu.** Narazie jednak sprawa rekonstrukcji gabinetu jest jeszcze stanowczo nieaktualna.

Sukces „Demokraticzeskiego Zgoworu" przyczyni się niewątpliwie w wysokim stopniu do wzmocnienia pozycji Bułgarji na forum międzynarodowem. Wytyczne bułgarskiej polityki zagranicznej są ogólnie znane. W swych mowach przedwyborczych w Starej Zagorze i w Kazanliku minister spraw zagranicznych Burew scharakteryzował je w sposób następujący:

— Polityka zagraniczna Bułgarji jest polityką pokoju i zgody ze wszystkimi, głównie zaś sąsiadami. Bułgarja nigdy nie wyzyska dla swych celów nieporozumień między poszczególnemi państwami. Jedynym sojusznikiem Bułgarji jest Liga narodów, do której też ma bezwzględne zaufanie. Polityka taka dyktowana jest dobrze pojmowanemi interesami narodowemi, a rząd pragnie, by była to polityka trwała, a nie tylko przejściowa".

Również w dziedzinie polityki gospodarczej ma Bułgarja dzięki wytężonej i celowej pracy obecnego rządu do zanotowania bardzo poważne sukcesy. Z Grecją osiągnięte już zostało porozumienie co do zawarcia traktatu handlowego na zasadzie największego uprzywilejowania. W najbliższym czasie sfinalizowane zostaną również rokowania handlowe z **Turcją, oraz dojdzie do podjęcia pertraktacji z Jugosławją.**

Rząd bułgarski udzielił pewnej angielskiej grupie finansowej koncesji na eksport mięsa wieprzowego, inne zaś konsorcjum otrzymało koncesję na eksploatowanie lasów bułgarskich. Minister skarbu Mollew oświadczył niedawno, że bułgarski Bank narodowy traktuje z pewnem towarzystwem angielsko-amerykańskiem o

większą pożyczkę zagraniczną,

która zostałaby przeznaczona na eksploatację bogactw mineralnych Bułgarji, przedewszystkiem soli. Rząd bułgarski żywi nadzieję, że dzięki racjonalnej polityce gospodarczej, jaką już od szeregu lat prowadzi, kryzys ekonomiczny, będący wynikiem długotrwałej wojny, już w najbliższym czasie zostanie definitywnie przezwyciężony.

Opozycja znów podnosi głowę.

Zinowjew ma utworzyć jeszcze jedną, IV-tą międzynarodówkę.

„Le communisme — voila l'ennemi!" — od tak wyraźnego a zwłaszcza oficjalnego nazywania rzeczy po imieniu odzwyczaiła się, prawdę mówiąc, Europa. Hasło sprawiło tem większe wrażenie nietylko na Zachodzie, ale i w Moskwie, iż rzucone zostało przez p. Sarraut, francuskiego ministra spraw wewnętrznych, a co najważniejsze, jednego z leaderów stronnictwa radykalno-socjalistycznego. Wybitny ten mąż stanu faktycznie ujął tylko w lapidarną formułkę przekonanie, które podzielają sfery rządzące wszystkich bodaj krajów, najbardziej nawet demokratyczny ustrój posiadających. Ta coraz jaskrawiej zarysowująca się **powszechna mobilizacja przeciwko „czerwonemu niebezpieczeństwu"**, skierowana jest — bezcelowem byłoby dalsze ukrywanie — w ostaniej instancji, przeciw Moskwie. I bynajmniej nie przeciw stolicy Rosji, lecz **przeciw siedzibie sztabu generalnego,** kierującego wszechświatową akcją bolszewicką.

Ostra krytyka polityki Kominternu, z którą publicznie wystąpił „Enfant terrible" III-ej międzynarodówki, Zinowjew musiała w tych warunkach wzbudzić szalony gniew Kremlowskiego Olimpu. Tego nie można już zaliczyć do kategorji zasługujących na surową naganę, wykroczeń przeciwko dyscyplinie partyjnej. Jowisz - Stalin grozi już nie grzmotami, ale piorunami. Bilans działalności politycznej Moskwy, sporządzony przez Zinowjewa, przedstawia się niemal katastrofalnie, wnioski, wyciągnięte stąd i podane do ogólnej wiadomości drogą radjoprelekcji, nacechowane są najgłębszym pesymizmem.

Nazewnątrz zupełne fiasco propagandy w Anglji znaczne osłabienie ruchu komunistycznego we Francji, zabarwiony skandalicznemi rewelacjami rozłam partyjny w Niemczech, absolutna odporność na hasła bolszewickie wśród proletarjatu amerykańskiego i wreszcie pełna upokorzeń klęska w Chinach — stawka, mająca przynieść główną wygraną.

Wewnątrz z dnia na dzień bardziej jątrzący się konflikt pomiędzy wytwórczością rolną, a przemysłową, zabójcze wprost różnice pomiędzy cenami hurtowemi a detalicznemi na artykuły pierwszej potrzeby, zastraszający wzrost drożyzny, absolutne i stosunkowe obniżenie się zarobków i zjawisk nieuniknione a najfatalniejsze, narastająca nienawiść pomiędzy wsią a miastem, mogąca **stać się zarzewiem nowej wojny domowej.**

Postawić tak ciężkie zarzuty w mowie, wygłoszonej na bankiecie jubileuszowym, urządzonym przez redakcję „Prawdy" (nomen - omen!), powiedzieć otwarcie, że **jest to jedyny w swoim rodzaju rekord,** osiągnięty w krótkim stosunkowo okresie czasu przez Stalina i jego popleczników, znaczyło „zniszczyć jednolity front Leninowski" — w ten sposób określiła wystąpienie Zinowjewa oficjalna prasa sowiecka.

Bezzwłocznie zainscenizowane zostało powszechne oburzenie i bezwzględne potępienie tej karygodnej opozycji, łamiącej wbrew solennie danym przyrzeczeniom, solidarność partyjna. Szpalty „Prawdy" zapełniły się masowo preparowanemi rezolucjami najróżnorodniejszych organizacji komunistycznych („komjaczajek") domagających się surowych i **natychmiastowych sankcji dla Zinowjewa.**

Nawet moskiewski garnizon wojskowy, nawet t. zw. „specjalną brygadę kaweleryjską" wezwano do złożenia odpowiednio zredagowanej deklaracji — dowód, jak dalece Stalin zaniepokoił się ewentualnemi konsekwencjami tego „słownego buntu".

W miarę, jak napływają wszystkie, terminowo zamówiono protesty, zaostrza się też ich ton i zwiększa stopień kategorycznie żądanej kary.

Zaczęło się od głuchego przebąkiwania o „konieczności ukrócenia szkodliwej niesubordynacji", a teraz mówi się już wyraźnie **o definitywnem wykluczeniu z partji.** Byłoby to równoznacze z dopuszczeniem do dozłamu w łonie rosyjskiego, a może nawet i międzynarodowego komunizmu — **pogłoski o możliwości utworzenia IV-ej Międzynarodówki znów poczynają krążyć uporczywie.**

Jeśli kierujące dziś sfery sowieckie nie zdołają uzyskać poważniejszych kredytów zagranicznych, co wydaje się być więcej niż problematycznem, jeśli nie potrafią przeprowadzić faktycznej, a nie jak obecnie tylko „papierowej" zniżki indeksu drożyźnianego, jeśli nie będą w stanie otrzymywać od chłopów zboża po niższych cenach, wówczas, nie bacząc na wszelkie represje, **opozycyjne hasła znajdą posłuch w szerokich warstwach ludności.**

Temi okolicznościami w dużym stopniu tłumaczyć należy tak częste zatrącanie przez polityków sowieckich o rosyjskie struny narodowe. Krańcowo materjalistyczna doktryna państwowa wykazuje w praktyce brak, koniecznej dla rządzenia ludźmi, elastyczności. Bolszewicy więc wprowadzają przymieszkę haseł patrjotycznych. Zinowjew odpowiada wyliczeniem cen na niezbędne do życia produkty. Wykluczenie go z partji nie zmniejszy drożyzny.

Taktykę Stalina stosował już poprzednik jego, Mikołaj II: dała niedobre wyniki...

R. K.

Wycieczka samolotem

przyrodników do Warszawy.

Towarzystwo przyrodnicze w Łodzi dnia 10 b. m. urządza wycieczkę przyrodniczą samolotem do Warszawy celem zwiedzenia grobowca St. Staszica na Bielanach oraz ogrodu botanicznego w Warszawie.

Punkt zborny w piątek, dnia 10 b. m. punktualnie o godz. 7.40 rano koło cukierni Gostomskiego (Piotrkowska 76), skąd samochodem na lotnisko do Lublinka pod Łodzią. Następnie pokaz konstrukcji samolotu pasażerskiego. Odlot o godz. 9 rano, przybycie o godz. 10 rano na lotnisko w Mokotowie. Powrót do Łodzi pociągiem popołudniowym. Całkowite koszta podróży 25 zł. za okazaniem legitymacji urzędniczej. Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje sekretarjat w lokalu Towarzystwa Przyrodniczego im. St. Staszica, ul. Nowo-Targowa 24, codziennie w godzinach popołudniowych. Wycieczka odbędzie się bez względu na pogodę.

PODSĄDNI NA WOLNOŚCI.

Z Warszawy donoszą:

Głośne w swoim czasie zarzuty co do nadużyć w wojskowym instytucie geograficznym spowodowały aresztowanie 3 oficerów płk. Makowskiego, mjr. Omięckiego i por. Thama.

Oficerowie ci przebywali dotychczas w więzieniu śledczem.

Obecnie wszyscy trzej zostali wypuszczeni na wolność. Będą oni odpowiadali z wolnej stopy.

OGRÓD GRAND-HOTELU.

Dziś, o godzinie 9-ej wieczorem oraz w dnie Zielonych Świąt, odbedą się w ogrodzie Grand-Hotelu występy znakomitych sił artystycznych .

W programie: humor, śpiew, satyra i tańce.

W niedzielę, o godzinie 12-ej w południe, poranek muzyczny. Gra orkiestra pod dyrekcją p. Weinrotha.

Nieszczęśliwy wynik bójki.

Ogłodziński złamał Zdziechowskiemu kość nosową.

Stosunki między Tadeuszem Ogłodzińskim (Kowieńska 4) a Zygmuntem Zdziechowskim (Dworska 30) przypominały aktualny obecnie zatarg angielsko - sowiecki.

Stroną zaczepną był Ogłodziński, Zdzięchowski zaś pokryjomu mobilizował swe siły na wypadek ewentualnej wojny, której wybuchu obie strony spodziewały się lada dzień.

Militarystyczne przewidywania **wkrótce przybrały realne kształty.**

Wczoraj Ogłodziński natknął się przypadkowo na swego wroga i **począł go bić bez miłosierdzia.**

Kości rzucone...

Wojna rozgorzała w całej pełni.

Obie strony prowadziły zażarty bój bez pomocy aljantów.

Sami sobie dali radę.

Ale skutki tych działań wojennych **były fatalne.**

Ogłodziński w czasie walk **złamał Zdziechowskiemu kość nosową.**

Pokrwawiony przeciwnik zemdlał i **padł na ziemię.**

Dopiero wówczas Ogłodziński przerwał bójkę.

Zawezwano pogotowie ratunkowe.

Lekarz udzielił poszkodowanemu pierwszej pomocy, wyrażając obawę, że Zdziechowski **zostanie zeszpecony na całe życie.**

Policja spisała w sprawie powyższej protokół, celem pociągnięcia Ogłodzińskiego do odpowiedzialności sądowej za ciężkie uszkodzenie ciała.

Dlaczego rozwiązano radę m. Radomska?

Co mówi o tem starosta i magistrat.

Od magistratu m. Radomska ostrzymujemy następujące pismo:

Na stronicy nr. 6 z dnia 28 maja r. b. 1927 r. w art. pod tytułem „Koniec złej gospodarki" w tendencyjny sposób oświetlający wypadki w Radomsku, między innemi w końcowym ustępie umieszczone jest zdanie „Kontrola przeprowadzona w związku z szeregiem posunięć ujawniła niewłaściwą gospodarkę, wobec czego rada miejska miasta Radomska została rozwiązana".

Ponieważ fakt podany w tym ustępie jest zupełnie zmyślony więc w imię prawdy i w myśl obowiązujących przepisów prasowych magistrat prosi o umieszczenie w najbliższym numerze niniejszego pisma i wydrukowanie w całości zarządzenia Władz Administracyjnych, wyjaśniających przyczynę wyznaczenia nowych wyborów.

Burmistrz (—) **Dr. M. Niewiarowski.**

Sekretarz (—) **L. Oczkowski.**

Wobec upływu kadencji urzędowania Rady miejskiej m. Radomska, ustalonej art. 7 dekretu o wyborach do Rad Miejskich z dn. 13 grudnia 1918 r. (Dz. Pr. Nr. 20 poz. 58) i art. 13 dekretu o samorządzie miejskim z dnia 4. 11. 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 13 poz. 140) zarządzam stosownie do upoważnienia udzielonego mi przez Pana Wojewodę reskryptem z dnia 21. 5. b. r. L. Pf. 281/1 nowe wybory Rady Miejskiej m. Radomska.

Za dzień zarządzenia wyborów przyjmuje się dzień 25 maja r. b.

Dzień przeprowadzenia wyborów ustalony zostanie oddzielnem zarządzeniem.

Dotychczasowa Rada Miejska i Magistrat miasta urzędować będzie nadal, aż do czasu ukonstytuowania się nowej Rady i Zarządu Miasta.

Starosta (—) **Chyliński.**

NOWE PRZEPISY DLA EMIGRANTÓW DO ARGENTYNY.

Urząd emigracviny postanowił nie wydawać paszportów emigracyjnych do Argentyny rzemieślnikom, kupcom i robotnikom miejskim, o ile w skład ich wchodzi choćby jedno dziecko poniżej lat 18. Ograniczenie to stosowane było dotychczas tylko wobec rolników.

Przepisom powyższym nie podlegają tylko te rodziny, które po opłaceniu kosztów podróży wykażą się z posiadania 300 dolarów, lub przedstawią affidavit przysłany od pracodawcy lub krewnego i potwierdzony przez konsulat polski w Argentynie

Wiadomości bieżące.

CZERWIEC 4 SOBOTA

Dziś: Franciszka Karac.
Jutro: Zesłanie Ducha św.

Wschód słońca 3.?0
Zachód o g. 19.48
Wschód ks. g. 8 55
Zachód o g. 22.13
Długość dnia: 15.9
Przybyło dnia: 8.24

Upały i burze

czekają nas przez cały czerwiec.

Przepowiednie meteorologiczne zgodnie obwieszczają, że miesiąc czerwiec będzie bardzo ciepły, nawet wręcz upalny. Od Zatoki Biskajskiej nadciągają chłodniejsze masy oceanicznego powietrza i posuwają się w kierunku wschodnim. Skutkiem tych prądów powietrznych możemy oczekiwać nadal w najbliższym czasie szeregu gwałtownych burz.

Z Francji i z południowych oraz zachodnich Niemiec donoszą już o katastrofalnych wprost burzach. Burze te jednakowoż spowodują tylko bardzo nieznaczne chwilowo ochłodzenie, wobec czego na najbliższe dni musimy być przygotowani w dalszym ciągu na bardzo wysoką temperaturę.

Z Zakopanego donoszą: Wczoraj o godzinie 7 rano wykazywał termometr w Morskiem Oku 21 stopni C., na Hali Gąsienicowej 19 stopni, a w godzinach południowych w słońcu temperatura w Zakopanem doszła do czterdziestu kilku stopni.

Nowy gmach magistratu

będzie kosztował 1.200.000 złotych.

Jak już donosiliśmy, w czwartek bawił w Łodzi prof. Przybylski, który omawiał z przedstawicielami magistratu i rady miejskiej sprawę budowy reprezentacyjnego gmachu samorządu łódzkiego. Gmach ten ma stanąć, łukiem połączony, przez ulice Pomorską przy Placu Wolności. Prof. Przybylski przedstawił szkice planów, które uzgodnione zostały z przedstawicielami samorządu łódzkiego.

W najbliższych dniach nastąpi podpisanie specjalnej umowy. Podjęcie robót przy budowie gmachu nastąpi już w końcu sierpnia lub początkach września.

w listopadzie zaś nowy gmach w surowym stanie będzie wykończony.

Koszta budowy całego gmachu (pomieszczenia magistratu, rady miejskiej, apartamenty reprezentacyjne) wyniosą wraz z urządzeniem 1 miljon 200 tys. złotych. (E).

Przeprowadzka komisarjatu rządu

narazi setki interesantów ze śródmieścia na dalekie wędrówki.

Komisarjat rządu na m. Łódź podjął energiczne przygotowania w sprawie przeniesienia swych biur na ul. Kilińskiego 152, gdzie mieściła się wojewódzka komenda policji. W budynku, w którym meiścić się będą biura komisarjatu rządu, dokonywany jest remont pomieszczeń. Lokale po komisarjacie rządu przejmuje szereg prywatnych przedsiębiorstw jak „British Company" i in. Rozpoczęcie urzędowania w gmachu przy ul. Kilińskiego nastąpić ma już z dniem 1 lipca r. b. Przeniesienie biur komisarjatu rządu władze motywują względami praktycznemi, gdyż lokale te kalkulują się

znacznie taniej.

W gmachu przy ulicy Kilińskiego mieści się nadal komenda policji państwowej. Po przeniesieniu tych biur wszystkie sprawy administracyjne i bezpieczeństwa skoncentrowane zostaną w jednem miejscu. (E)

Pożar fabryki.

W dniu wczorajszym o godz. 9 rano straż ogniowa zaalarmowana została wieścią o pożarze przy ul. Wierzbowej 46. Okazało się, iż płonie fabryka „Michała Kona i Natkina".

Straż ogniowa pospieszyła natychmiast na miejsce pożaru i przystąpiła do energicznej akcji ratunkowej. Po upływie pół godziny płomienie zostały stłumione. Spłonął doszczętnie cały warsztat tkacki. Szkody są dość znaczne. (i

Lewica idzie do wyborów.

Szanse stworzenia bloku demokratycznego.—Stronnictwa dotychczas badają tylko grunt.—Ciężka walka N.P.R. lewicy i prawicy.

Wywiady „Republiki" z Klubem Pracy, p. dr. Fichną i p. Piotrowskim.

Dni samorządu łódzkiego są już policzone. W tych dniach donieśliśmy na łamach „Republiki", że sprawa rozwiązania obecnej rady miejskiej jest już przesądzona i że wybory do nowej reprezentacji komunalnej odbyć się mają jesienią. Sprawa o tyle posunęła się naprzód, że odnośne **rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych zostało już przygotowane i w najbliższych dniach ma zostać podpisane.**

Klub pracy.

W związku z tem, stronnictwa polityczne działające na terenie Łodzi energicznie rozwijają działalność przedwyborczą. Obok Związku naprawy Rzeczypospolitej o przygotowaniach którego donieśliśmy obszernie przed kilku dniami, na czoło wysuwa się Partja Pracy, która w najbliższym czasie wyłonić ma

specjalny komitet wyborczy,

który zajmie się sprecyzowaniem programu wyborczego. Z kół zbliżonych do kierownictwa Partji Pracy dowiadujemy się, że program ten będzie miał na celu

odrodzenie gospodarki miejskiej.

Pod tem hasłem stronnictwo pójdzie do walki wyborczej. W przyszłej radzie miejskiej Partja Pracy ma zamiar prowadzić politykę, opartą na zdrowych podstawach gospodarczych, szczególny kładąc nacisk na ożywienie ruchu budowlanego. W pierwszym rzędzie chodziłoby tu o intensywną budowę mieszkań robotniczych.

W stosunku do innych stronnictw, Partja Pracy propaguje

całkowitą konsolidację obozu demokratycznego,

która zewnętrzny wyraz znalazłaby w jednej liście kandydackiej. Sprawa nawiązania kontaktu z N. P. R.—lewicą, o **czem w swoim czasie przebąkiwano, nie jest jeszcze załatwiona ze względu na wzajemne animozje wynikłe na tle orzeczenia arbitrażowego prof. Bartla i ogólnego programu.**

N. P. R.

Nie mniej energicznie przygotowuje się do kampanji wyborczej N. P. R.—lewica. Chcąc w tej sprawie zasięgnąć źródłowych informacji zwracamy się do prezesa obecnej rady miejskiej dr. Fichny.

— Jaki jest stan przygotowań wyborczych N. P. R.—lewicy? — pytamy na wstępie.

— Każdej chwili gotowi jesteśmy stanąć do wyborów. Oczywiście szykujemy się — tak jak wszyscy.

— Czy nawiążecie panowie jakiś kontakt z innemi stronnictwami?

— Zasadniczo nie przesądzam tego. Porozumienie w tej chwili jest o tyle nieaktualne, o ile nieaktualne są same wybory, które w najlepszym wypadku odbyć się mogą dopiero jesienią. Żadnych propozycji, zresztą, w tej sprawie dotychczas nie otrzymaliśmy jeszcze

— A gdyby proponowano konsolidację całego obozu demokratycznego?

— Przypuszczam, że poszlibyśmy na to, zasadniczo bowiem koncepcji tej nie odrzucamy.

— Stosunek panów do N. P. R.—prawicy?

— Oczywiście, o przyjaźni mowy być nie może. Jeżeli chodzi o wybory, to jestem przekonany, że secesjoniści wytężą wszystkie rozporządzalne siły w kierunku szkodzenia nam. Siły te jednak sa zbyt słabe, by mogły nam w czemkolwiek zaszkodzić.

P. P. S.

Z kolei odwiedzamy P. P. S. Przyjmuje nas sekretarz głównego komitetu wyborczego p. Piotrowski.

— Jaki jest stan przygotowań wyborczych P. P. S.?

— Czekamy.

— Na co?

— Na dekret rozwiązujący obecną radę miejską.

— Czy nawiążecie panowie kontakt z innemi ugrupowaniami socjalistycznemi?

— Tego nie mogę panu ujawniać. Mowa jest srebrem a milczenie złotem... Skoro pojawi się oczekiwane rozporządzenie rozwiązujące obecny samorząd, wtedy dopiero zabierzemy publicznie głos...

Potop w Łodzi.

Czwartkowa burza poczyniła znaczne szkody.—Meble i beczki cementu na falach powodzi.

W czwartek wieczorem przeszła nad Łodzią gwałtowna nawałnica, połączona z szalonym wichrem i rzęsistym deszczem. Wyrządziła ona w samem mieście ważne szkody.. Woda wdarła się do

mieszkań na Bałutach,

zalewając je w miejscach niżej położonych.

W kilku miejscach na Starem Mieście porwane zostały przez prąd wody meble, sprzęty domowe i t. d. Na ulicy Gdańskiej, w kilku miejscach zerwane zostały bruki, a również i przy

pracach kanalizacyjnych,

na przestrzeni ul. 6-go sierpnia woda wyrządziła pewne szkody.

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Nawrot wysypał się z kilkunastu stojących tam beczek cement, co wywołało konieczność poprawienia gotowych już nowych bruków na przestrzeni od Nawrot do Przejazd. Puste beczki porwane wichrem,

poraniły dotkliwie kilku przechodniów.

Wiatr zerwał również

kilka szyldów

ulicznych, powodując obrażenia kilku osób.

W polach burza nie wyrządziła poważniejszych szkód. Pomimo to jednak z pretekstu tego skorzystali okoliczni włościanie, tak, iż na wczorajszym targu ujawniła się

tendencja zwyżkowa

na nabiał i ogrodowiznę.

Linje telefoniczne i telegraficzne od burzy nie ucierpiały i komunikacja ani na chwilę nie została przerwana. (E).

Oszukańcza afera wekslowa.

„Kupiec" First nabywał towary za fałszywe weksle, a opierał się na nieprawdziwych danych biura kredytowego.

Przed paru tygodniami policja łódzka wpadła na trop oszukańczej afery wekslowej, dokonanej przez jednego ze znanych dyskonterów łódzkich, Kotlara, który zbiegł.

Obecnie policji udało się unieszkodliwić fałszerza, który pod pokrywką operacji handlowych dokonał szeregu oszustw zarówno na terenie Łodzi, jak i w Warszawie. Osobnik ten zgłaszał się do poważnych większych firm, gdzie przedstawiał się jako zamożny obywatel ziemski lub kupiec i dokonywał tranzakcji, pokrywając należności z tytułu tych tranzakcji przeważnie t. zw.

klijentowskimi wekslami.

Osobnik ów przed paru dniami zawarł z jedną z warszawskich firm włókienniczych poważniejszą tranzakcję na sumę około 30.000 zł. Na pokrycie tej sumy dał on weksle żyrowane w wysokości 20 tys. zł., a na resztę swe własne. Potrafił on wmówić w swych kontrahentów, iż posiada w Łodzi

kilka domów oraz fabrykę

kaszy owsianej w Zgierzu i hutę szklaną na Śląsku.

Wystawione weksle zostały zaprotestowane. Firma warszawska zwróciła się do urzędu śledczego w Łodzi. Na skutek tego doniesienia Józef First został aresztowany, ponieważ policja łódzka już dawno prowadziła śledztwo przeciwko niemu, podejrzewając go o

fałszowanie podpisów

na wekslach. Aresztowany First przyznał się do fabrykowania podpisów nieistniejących klijentów, oświadczając, iż dobrą opinję o nim wydał nie on sam bynajmniej, lecz jedno z

biur wywiadowczo-kredytowych.

Śledztwo zarządzone zostało również wobec kierownictwa biura wywiadowczego. Jak przypuszczać należy First ma również w swych machinacjach wspólników, za którymi policja czyni energiczne poszukiwania. (E).

„Bund" do wyborów

zbiera już pieniądze.

Odbyło się pierwsze posiedzenie partyjne „Bundu", pozostające w związku z przyszłą akcją wyborczą do nowych władz miejskich.

Radny warszawski Wiktor Alter zreferował sytuację, jaka się stworzyła podczas wyborów w stolicy.

W rezultacie dyskusji uchwalono rozpocząć zbiórkę na rzecz funduszów wyborczych.

Wybory do Kasy Chorych

dotychczas nie zostały wstrzymane.

W dniu wczorajszym wrócił z Warszawy prezes zarządu Kasy Chorych p. Kałużyński, który zwracał się do sfer miarodajnych w sprawie wstrzymania wyborów do Kasy Chorych.

Jak oświadczono p. Kałużyńskiemu, sprawa wstrzymania wyborów jest przedwczesna, żadnych bowiem decyzji w tej sprawie czynniki miarodajne nie powzięły. Wobec tego komisja do spraw wyborów do Kasy Chorych kontynuować będzie nadal swe prace. (R).

Dyżury w aptekach.

Dziś dyżurują w nocy następujące apteki:

L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburg (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemza (Pomorska 10), A. Potasz (Plac Kościelny 10). (b).



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę, oraz jutro, w niedzielę, powtórzenie „Rajskiego ogrodu“. Ceny dziś najniższe, jutro i w poniedziałek zniżone.

Jutro, w niedzielę, o godz. 3 min. 30 po cenach najniższych ostatnie w sezonie przedstawienie popołudniowe. Dany będzie po raz ostatni „Proboszcz wśród bogaczy“ z Relewicz-Ziembińską i Woskowskim w rolach głównych.

W środę premjera głośnego melodramatu Sydney'a Garricka „Kobieta, która zabiła“ z Izą Kozłowską, Wł. Ziembińskim i St. Janowskim w rolach głównych. Reżyseruje Konstanty Tatarkiewicz. Bilety do nabycia od jutro.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

otwiera dziś wieczór swoje podwoje. Dany będzie przez dziś i obydwa wieczory świąteczne niesamowity, sensacyjny „Pociąg - widmo“.

Ceny od 1 złotego do 5 złotych.

Bilety w kasie zamawiań do godz. 6 a od 6 m. 15 w kasie w ogrodzie Staszica.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w sobotę, dwa przedstawienia: po południu (po cenach najniższych) i wieczorem przeróbka sceniczna powieści Mniszkówny „Trędowata“.

„Trędowata“ wypełni repertuar świąteczny teatru. W oba dni Zielonych Świąt po dwa przedstawienia.

„KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA“ W TEATRZE W SALI GEYERA.

Zapowiedź dzisiejszej premjery w teatrze w sali Geyera wywołała wśród bywalców drugiej sceny popularnej zrozumiałe zainteresowanie. „Królowa przedmieścia“ poza dzisiejszą premjerą powtórzona zostanie w oba dni Zielonych Świąt. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 1.50.

TEATR „AZAZEL“.

Dziś, w sobotę, teatr „Azazel“ daje dwa przedstawienia, a mianowicie o godz. 4-ej po południu odegrany będzie program mieszany czyli szlagiery z wszystkich czterech programów po cenach najniższych od 50 groszy do 3 zł. Wieczorem zaś piąty wielki program również po cenach popularnych od 80 groszy do 5 zł.

ZIELONE ŚWIĄTKI W HELENOWIE.

Cała wytworna Łódź, zwyczajem tradycyjnym niezawodnie wybierze się do bodaj najpiękniejszego w Polsce parku „Helenów“.

Pięknie odświeżony i odrestaurowany salon letni naszego miasta niewątpliwie stanie się w Zielone Świątki miejscem wypoczynku całej Łodzi. Bardzo urozmaicony program muzyczny, zawierający najulubieńsze uwertury, fantazje operowe, potpourri operetkowe, tańce i t. d. pod dyr. Teodora Rydera.

Skrzynka do listów.

—:—

W związku ze wzmianką agencji (E) umieszczoną p. t. „Zatrudnienie bezrobotnych w Łodzi jest pierwszym obowiązkiem władz samorządowych“ w Nr. 150 „Il. Republiki“ w dniu 2 czerwca r. b. — magistrat m. Łodzi wyjaśnia, co następuje:

Nie odpowiada prawdzie informacja wspomnianej agencji, jakoby przedstawiciele związków wdawali się — do czego zresztą nie są powołani — w krytykę planowości robót, prowadzonych przez magistrat. Nie jest również prawdą, jako p. wiceprezydent inż. W. Wojewódzki oświadczył, iż niemożliwą jest realizacja planów robót sezonowych na większą skalę.

Natomiast prawdą jest, iż magistrat prowadzi obecnie roboty sezonowe zgodnie z przewidzianym planem tychże robót i w zakresie znacznie większym, aniżeli w roku ubiegłym.

Co się tyczy zaciągnięcia pożyczki na nowych podstawach, mianowicie z Banku gospodarstwa krajowego, magistrat prowadzi obecnie pertraktacje, które nie są jeszcze obecnie zakończone i z tych względów wiceprezydent Wojewódzki nie mógł — jak podano we wspomnianym artykule — mówić, jaki będzie ostateczny wynik tych pertraktacji.

Wiceprezydent: W. Wojewódzki.

Trzy lata za napad rabunkowy

na mieszkanie pp. Zielińskich przy ul. Cegielnianej.

Wódka zgubiła nawet bandytę.

Łódzki sąd okręgowy rozpatrywał sprawę przeciwko Janowi Zającowi i Bronisławowi Kwiatkowskiemu, którym zarzuca napad rabunkowy z bronią w ręku i usiłowanie zabójstwa.

W dniu 18 listopada 1925 r. około godziny 8 wiecz., jacyś dwaj nieznani osobnicy wtargnęli do mieszkania Zielińskiego przy ul. Cegielnianej i zamknąwszy za sobą drzwi steroryzowali rewolwerem właściciela mieszkania, żądając pieniędzy.

Na krzyk Zielińskiego, wyszła z sąsiedniego pokoju jego żona.

Jeden z napastników uderzył ją kilkakrotnie w głowę, zaś drugi z napastników, grożąc rewolwerem starał się dostać do sypialni Zielińskich.

Krzyki jednak spłoszyły złoczyńców, którzy nic nie zabrawszy ukryli się w ciemnościach nocy.

Po niejakimś czasie wywiadowcom policji śledczej udało się ustalić, że w dniu 27 stycznia był w jednej z melin złodziejskich Zając, który w stanie nietrzeźwym opowiadał o napadzie przy ulicy Cegielnianej.

Początkowo nie przyznał się do winy, lecz przy drugiem badaniu oświadczył, że brał udział w napadzie przy ul. Cegielnianej i wydał swego współtowarzysza Bronisława Kwiatkowskiego.

Na przewodzie sądowym obydwaj oskarżeni do winy się przyznali.

Sąd po naradzie wydał wyrok, mocą którego Jan Zając i Bron. Kwiatkowski zostali uznani winnymi napadu na mieszkanie Zielińskiego i skazał ich po 3 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. (U).

Fryzjer, polityka i klijent.

Smutne dzieje sporu w razurze.

Z Warszawy donoszą:

Mieszkaniec Kowla, p. Józef Karpowicz, przyjechawszy w sprawach handlowych do Warszawy, udał się do zakładu fryzjerskiego p. f. „Kazimierz“ na ul. Marszałkowskiej.

Gdy gość zajął miejsce w fotelu, fryzjer przystąpił do golenia go, a chcąc uprzyjemnić czas, wszczął z p. Karpowiczem rozmowę o polityce.

Początkowo rozmowa toczyła się spokojnie, lecz gdy zaczęto omawiać sprawę ostatnich powikłań politycznych z Sowietami, obaj „politycy“ tak się zaperzyli, że mistrz pendzla i brzytwy przestał nawet na chwilę golić, broniąc jakiejś tezy.

Fryzjer zwrócił klijentowi uwagę, aby nie wymachiwał rękami, gdyż może skaleczyć się brzytwą.

Przybysz z prowincji opanował się lecz na krótko, bo po chwili znowu jął popierać swe argumenty gestami.

Rozmowa toczyła się wartko, gdy nagle p. Karpowicz wydał głośny okrzyk bólu. Z przeciętej brzytwą arterji trysnął strumień krwi.

Wezwano lekarza, który przewiązawszy arterje na ręce nałożył opatrunek.

Kanalizacja—w porządku!

Opinja delegata min. robót publ.

W dniu wczorajszym bawił w Łodzi prof. inż. Pomianowski, jako delegat min. robót publicznych dla zbadania sprawy naszej kanalizacji.

Prof. Pomianowski oświadczył, że żadnych zarzutów natury technicznej uczynić inż. Skrzywanowi oraz jego pracom nie można. Roboty są na ogół prowadzone należycie i o wyniku ich złoży sprawozdanie w ministerstwie.

Sprawa Łagiewnik

na terenie rady miejskiej.

Onegdaj pod przewodnictwem p. rd. Wolczyńskiego odbyło się wspólne posiedzenie radzieckich komisji budżetowo-skarbowej i ogólnej.

Posiedzenie całkowicie wypełniła 3 godzinna dyskusja nad sprawą parcelacji Łagiewnik.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele wszystkich frakcji, przyczem grupa opozycyjna ostro krytykowała magistrat. Mimo to opozycja żadnych kontrwniosków nie przedłożyła, dzięki czemu wniosek magistracki przeszedł jednomyślnie przy abstynecji w głosowaniu N. P. P. i „Bundu“.

Wniosek magistratu przewiduje zawarcie umowy ugodowej z p. Grossmanem, który jest posiadaczem 10 procent terenu łagiewnickiego, wówczas, gdy pozostałe 90 procent należą do miasta.

Rd. Rapalski (P. P. S.) proponował odłożenie sprawy i puszczenie Łagiewnik na licytację, w tym celu, aby miasto mogło odkupić całość.

Rd. Zubert (lew. N. P. R.) sprzeciwiając się wejściu w porozumienie z p. Grossmanem i oponuje zupełnie gołosłownie gdyż żadnych konkretnych wniosków nie przedkłada, a co charakterystyczniejsze, głosuje w końcu sam za magistrackim wnioskiem.

Rd. Młotecki (praw. N. P. R.) wytyka magistratowi jego postępowanie. Dowiadujemy się z przemówienia p. Młoteckiego, że przy zakupie terenu magistrat zupełnie zignorował komisję do spraw ogólnych, obecnie zaś dla uzyskania zgody, zwraca się do niej ze swym wnioskiem.

Wobec spóźnionej pory pozostałe sprawy zostały odłożone do następnego posiedzenia, które najprawdopodobniej odbędzie się w przeddzień najbliższego posiedzenia rady, t. j. w przyszłą środę.

Zgon synobójcy.

Przed kilku dniami pisaliśmy o Józefie Wieruckim, dozorcy domu przy ulicy Gdańskiej 85, który po śmierci żony popadł w rozstrój nerwowy i zamordował brzytwą 6-letniego syna swego Bolesława, poczem usiłował popełnić samobójstwo podrzynając sobie gardło brzytwą. Zawezwany wówczas lekarz pogotowia, po udzieleniu synobójcy pierwszej pomocy odwiózł go w stanie ciężkim do szpitala małż. Poznańskich.

Jak się dowiadujemy, Wierucki zmarł w dniu wczorajszym nie odzyskując przytomności. (R).

TYDZIEŃ CZERWONEGO KRZYŻA.

Tegoroczny tydzień Czerwonego Krzyża za główne zadanie wziął sobie szeroko pomyślaną propagandę i werbunek członków. Publiczność po raz pierwszy będzie miała sposobność zobaczenia sanitarek C. K., w których mieścić się będą lotne biura werbunkowe. Na placach miejskich, gdzie podczas całego tygodnia w pewnych godzinach przygrywać będą orkiestry wojskowe i prywatne, inkasenci C. K. przyjmować będą zapisy na członków C. K. C. K. w tym roku zerwał z szablonem zbierania ofiar do puszek, który daje powód do zarzutów pod adresem kwestarzy i nie zapewnia nigdy dokładnej kontroli. C. K. na ulicach miasta apelować będzie do ofiarności publicznej pod hasłem: jawny datek za pokwitowaniem. W tym celu inkasenci zaopatrzeni będą w znaczki wartości od 5 do 50 groszy i każdy ofiarodawca otrzyma znaczek z wymienioną sumą złożonego datku. Puszki służyć będą jedynie do przechowywania pieniędzy.

Prowadźcie książki budżetowe

gdyż jest to system, który może przyczynić się do poprawy waszego bytu!

Wydział statystyczny magistratu m. Łodzi — w myśl zaleceń głównego urzędu statystycznego w Warszawie przystąpił przed rokiem do akcji badania budżetów rodzin robotniczych i pracowniczych.

Kilkadziesiąt rodzin robotniczych stale prowadzi wymagane książki budżetowe, natomiast akcją tą nie dały zainteresować się sfery pracownicze. Szkoda!

Konsekwencje tej obojętności niewątpliwie dadzą się odczuć warstwom pracowników umysłowych, zostaną one bowiem wskutek tego pozbawione materjałów, na podstawie których mogłyby rozwinąć akcję mającą na celu poprawę bytu swego.

Nazwiska prowadzących rachunki domowe zostaną zatrzymane w zupełnej tajemnicy.

Po informacje należy się zwracać do wydziału statystycznego magistratu m. Łodzi (Plac Wolności 14, IV piętro, pokój Nr. 61).

Jak winni mieszkać urzędnicy

którym przysługuje służbowe mieszkanie.

Ministerstwo spraw wewnętrznych nadesłało nowe postanowienia w sprawie mieszkań służbowych dla urzędników.

W myśl tego zarządzenia mają korzystać z mieszkań służbowych: wojewodowie starostowie, komendanci wojewódcy, powiatowi, oraz kierownicy komisarjatów policji państw., komendanci posterunków policyjnych, intendenci lub zarządzający odnośnemi budynkami, woźni przy starostwach, szoferzy i woźnice.

Normalna ilość pokoi w mieszkaniach służbowych ma wynosić:

Dla wojewodów 6 pokoi, a wraz z lokalem reprezentacyjnym najwyżej 9 pokoi, dla starostów i dla komendantów wojewódzkich policji państw. 5 pokoi, dla komendantów powiatowych, i kierowników komisarjatów policji państw. 3 pokoje, dla komendantów posterunków policji państw. 2 pokoje, dla woźnych, szoferów i woźniców 1 pokój o maksymalnej powierzchni 30 m.

Urzędnicy ci będą od lipca 1927 r. opłacać za wspomniane mieszkania służbowe komorne w wysokości dodatku mieszkaniowego, a koszta ogrzewania i oświetlania mają ponosić z własnych funduszów. (b).

Poborowi baczność!

Kto ma się stawić dziś.

W dniu dzisiejszym przed komisją poborową Nr. 1 przy ulicy Traugutta 10, winni stawić się poborowi rocznika 1906 zamieszkali w obrębie III-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery O. P.

Jutro i w poniedziałek komisje poborowe nieczynne.

We wtorek przed komisję winni stawić się poborowi o nazwiskach na litery R. S. do Su.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ulicy Zakątnej 82 winni się stawić poborowi zamieszkali w obrębie XI komisarjatu policji o nazwiskach na litery H., Ch. L., K., Ł., L.

We wtorek winni stawić się poborowi o nazwiskach na litery M., N., O., P., R. (b).

Linja kolejki Łódź-Tuszyn.

zostaje dziś uruchomiona.

W dniu dzisiejszym uruchomiona zostanie nowa linja kolei elektrycznej na odcinku Łódź—Tuszyn.

Pierwszy tramwaj wyruszy w dniu dzisiejszym z Placu Reymonta o godzinie 15.45. (R).

Batem nie wytępimy komunizmu.

Legalizacja partji komunistycznej pozbawi ją pozorów męczeństwa.—Natomiast akcję, wrogą państwu, trzeba tępić bez sentymentów.

(Doniosła opinja posła Thugutta).

Poseł Thugutt na łamach prasy daje słuszny pogląd na kwestję:

„Jak traktować komunizm i komunistów?“.

Wyjmujemy z tej odpowiedzi najważniejsze ustępy:

Zagadnienie stosunku do ruchu komunistycznego jest w Polsce odrodzonej od samego początku zagadnieniem żywem i spornem. Od pierwszych dni swojego istnienia zmuszone jest państwo polskie toczyć z komunizmem śmiertelną walkę o życie, walkę bez par donu i bez wytchnienia. Nie mam żadnych wątpliwości, że tylko brak dostatecznych sił nie pozwolił komunistom zniszczyć nam państwa w jego obecnej postaci. Z drugiej strony, w użyciu policyjno - sądowych represji przeciwko komunizmowi dochodzi państwo do ostatecznych granic...

Ostatnie wybory warszawskie były dla ludzi chłodno i uważnie przypatrujących się rozwojowi wypadków **ostrzeżeniem stanowczem i groźnem.** Kto choćby raz jeden brał udział w kampanji wyborczej, rozumie jak wielkim wpływem psychicznym rozporządzać trzeba, **żeby rzucić kilkadziesiąt tysięcy ludzi do bitwy, w której ich rola ogranicza się do strzelania bez prochu.**

Kwalifikowanie tego ruchu żywiołowego jako masowego obłędu nie posuwa nas ani o krok naprzód: właśnie warjat może być niebezpiecznym dla otoczenia.

Najmniej zaś już wypada sobie sam mym kłamać, że w grze tu są tylko bolszewickie pieniądze: kto ośmieli się w sposób poważny twierdzić, że 22 maja głosowało na 10 sześćdziesiąt tysięcy przekupionych indywidualnie zdrajców i szpiegów?“..

Poseł Thugutt upatruje przyczyny rozwoju wpływów komunizmu w pierwszym rzędzie w **stanie gospodarczym** i jest zdania, że sam żelazny bat nie leczy choroby. Dalej p. Thugutt mówi:

„Nie znaczy to, żebym propagował w walce z komunizmem ślamazarność i godną politowania pobłażliwość opartą na fałszywej doktrynie.

Tam, gdzie partja komunistyczna chwyta państwo za gardło, **zajmuje się szpiegostwem,** przygotowuje zbrojne powstanie, uprawia sabotaż urządzeń państwowych, wprowadza rozkład do wojska, tam należy działać stanowczo, bez wahań i bez sentymentalizmu.

Nie tworząc przez nadmierną surowość fałszywych męczenników nie denerwując siebie i nie denerwując ludności, nie dając się ściągać na barbarzyński poziom walki, należy poprostu stosować prawo, które jest podstawą i istotą państwa.

Ale jeżeli chodzi o przekonania, o myśl — myśl nie daje się zakuć w kajdany. Państwo, w któremby myśl wtrącano do więzienia, stałoby się samo jednem wielkiem więzieniem.

Dlatego jestem zwolennikiem legalizowania partji komunistycznej.

Gdybyśmy ją jednak legalizowali, nie podejmując równocześnie kuracji istotnymi środkami leczniczymi, byłoby to tylko

obnażeniem cuchnącej rany.

Istotnymi środkami leczniczymi, jak wynika z tego co powiedziałem wyżej, jest szczere dążenie do

poprawy bytu klasy robotniczej,

jest walka z demagogją komunistyczną przez odrzucenie od siebie wszelkiej demagogji i wszelkiej szarlataneriji, również dobrze na wiecu, w prasie, w sejmie, jak w gabinetach ministrów, jest zresztą utrwalenie panowania prawa, które ma stać ponad wszystkiem“.

Szarańcza pod Łodzią.

Olbrzymia chmura niszczycielskich owadów opadła za miastem.

W dniu onegdajszym na kilka godzin przed okropną burzą w godzinach popołudniowych, zauważono pod Łodzią wielką ciemną chmurę szarańczy, która olbrzymią ławą ciągnęła w kierunku Widzewa, Andrzejowa i t. d., osiadając częściowo na polach zasianych zbożem, kartoflami i t. p.

Niszczycielski ten owad rozpościerał się w powietrzu na przestrzeni około pół kilometra tworząc czarną masę.

Tak wielką ilość szarańczy wróży poważną klęskę tegorocznym zbiorom, które i tak już w tym roku z powodu niesprzyjającej atmosfery zapowiadały się dość kruche.

Warto zaznaczyć, że jest to drugi wypadek w okolicach Łodzi, pierwszy bowiem miał miejsce w roku ub. również o tej porze, przynosząc wiele strat okolicznym wieśniakom. (R).

Groźba strejku w piekarniach.

Majstrowie chcą obniżyć płace.

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja pracowników piekarskich z przedstawicielami cechu majstrów piekarskich u inspektora pracy p. Wojtkiewicza. Na konferencji nie doszło do porozumienia, wskutek tego, że majstrowie dążą do obniżenia płacy o 30 proc. tłumacząc się ogólnym podrożeniem cen mąki, i niezatwierdzeniem przez komisarjat rządu podwyższonego cennika na chleb.

Konferencja odłożona została wobec tego do przyszłego tygodnia (do wtorku).

Gdyby jednak na konferencji tej u inspektora pracy nie doszło do porozumienia, pracownicy piekarscy przygotowani są do wystąpienia z akcją strejkową.

Co myśli Witkiewicz?

Twórczość dramatyczna u nas zamiera.—Malarstwo się skończyło, a teatr się kończy.—Zapowiedź nowej powieści.

(Wywiad „Republiki„ z autorem „Persy Zwierzontkowskiej“).

Redakcja „Republiki“ zwróciła się do p. Ignacego Witkiewicza z kilkoma pytaniami.

— Co sądzi pan o swej premjerze?

— Z przedstawienia „Persy Zwierzontkowskiej“ jestem **niesłychanie zadowolony. Wystawa, dekoracje, reżyserja i gra były prawie bez zarzutu.** Miałem tylko ciężkie chwile zwątpienia co do niektórych części samej sztuki. Wystąpiły błędy, których nie dostrzegłem w czytaniu.

— Jakiego zdania jest pan o obecnej **twórczości dramatycznej?**

— **Twórczość dramatyczna u nas zamrze prawdopodobnie z powodu braku stałego artystycznego teatru choćby w jednem mieście.** Mówię o twórczości **artystycznej,** a nie o produkcji życiowych „kawałków“ jaką jest przeważnie nasza literatura sceniczna. Oczywiście mówiąc tak, **nie twierdzę że moje sztuki są arcydziełami,** tylko konstatuję że są jakościowo na linji artystycznej, nie przesądzając kwestji ich wartości w tej sferze. Straszliwa **Kasza repertuarowa naszych teatrów musi wpływać źle na twórczość aktorską i reżyserską.**

— Jakie są zamierzenia pańskie na czas najbliższy?

— Mam zamiar z okazji „mianowania“ mnie współpracownikiem „Przeglądu Wieczornego“ w Warszawie przeprowadzić walkę, przerwaną z powodu braku miejsca na moje artykuły w gazetach i **rozwinąć przytem mój system, a nawet przejść do krytyki teatralnej.** Pozatem będę próbował **skończyć powieść,** zaczętą w r. 1912, **ale powieści nie uważam za pracę artystyczną.** Od dłuższego czasu nie napisałem nic na scenę, takiego coby mnie zadowoliło i myślę że narazie jestem wyczerpany.

Z malarstwem skończyłem definitywnie, prócz portretów. Uważam, że **malarstwo skończyło się wogóle** — a jest możliwe, że teatr **jako sztuka** skończy się również, nie wydawszy nawet tych produktów „nienasycenia formą“, jak inne sztuki.

Drobne wiadomości.

—:—

= W dniu wczorajszym zawezwany został telegraficznie do Warszawy okręgowy inspektor pracy, p. Wojtkiewicz.

P. Wojtkiewicz otrzyma od władz centralnych wytyczne w kierunku ostatecznego zlikwidowania zatargu o angielską sobotę w Łodzi. (i)

= Z nastaniem upalnych dni rozpoczęła się uliczna sprzedaż lodów, pod względem sanitarnym bardzo szkodliwa.

Magistrat łódzki powinien wzorem magistratu warszawskiego ująć sprzedaż uliczną lodów w ramy przepisów i prowadzić ścisłą kontrolę. (i)

= D. O. K. zwróciło się do wszystkich pułków i baonów z rozporządzeniem w sprawie zwolnienia żołnierzy-żydów od niedzieli wieczór do wtorku wieczór. Zarządzenie to wydane zostało na skutek rozkazu min. spr. wojsk.

SAMOBÓJSTWO SĘDZIEGO ŚLEDCZEGO.

Z Augustowa donoszą:

Pozbawił się tu życia przez powieszenie sędzia śledczy, Wacław Iwaszkiewicz.

Rano znaleziono go bez życia, wiszącego na klamce od drzwi kancelarji urzędowej.

Jak ustalono sędzia Iwaszkiewicz, wychodząc z domu późnym wieczorem, zawiadomił żonę, iż pracować będzie w kancelarji urzędowej, do kancelarji tej przybył o godz. 4 nad ranem i napisawszy dwa listy, do swej zwierzchności i do żony, targnął się na swe życie.

Przyczyna samobójstwa kryje się w liście do żony.

LUSTR. REPUBLIKA
Łódź
4 czerwca 1927

KURJER HANDLOWY

LUSTR. REPUBLIKA
Łódź
4 czerwca 1927

Dobry rok.

—:—

Po kolei w największych spółkach akcyjnych w kraju odbywają już się walne zgromadzenia akcjonarjuszów. Ogłasza się bilanse a zarazem komentarze do nich ze strony zarządów.

Na tle tych bilansów i sprawozdań można już ściślej i dokładniej mówić o znaczeniu, jakie dla gospodarstwa krajowego miał rok 1926. W ciągu tego roku mieliśmy już niewątpliwie wszyscy świadomość, że jest wysoce korzystny, wszakże spostrzeżenie takie opierać się musiało z konieczności na ogólnych i raczej symptomatycznych zjawiskach.

Obecnie otrzymuje się cyfry i wyjaśnienia „od wewnątrz" gospodarstwa, z zakresu indywidualnego gospodarowania. Możemy rzecz bardziej analitycznie potraktować, w przeciwstawieniu do syntetycznego ujęcia, które było dotąd możliwe.

Wszystkie bilanse wykazują bardzo poważne obroty gospodarcze. Trudno nawet było na podstawie dostępnych w ciągu roku 1926 obserwacji symptomatycznych przypuszczać, że te obroty były tak wielkie. Odnosi się to również dobrze do spółek przemysłowych jak handlowych, jak i bankowych.

Wysokocyfrowe są również zyski brutto. Są one nie tylko wysokocyfrowe relatywnie w stosunku do zysków brutto, osiągniętych w roku 1925, ale także i w stosunku do kapitałów, któremi nasze spółki operują.

Jeżeli zyski netto nie są wykazywane zbyt wysoko, to przypisywać to należy bardzo, skądinąd, słusznej polityce spółek naszych, które narazie wolą okazywać wstrzemięźliwość w popisywaniu się przed szerszą publicznością wysokiemi zyskami i dywidendami, a raczej dokonywują odpisy z racji strat, poniesionych w ubiegłych latach, na nieprzewidziane itp.

Bardzo ciekawe są dane o inwestycjach. Niema bodaj większej spółki akcyjnej w Polsce, która nie mogłaby się w swem sprawozdaniu za rok 1926 wykazać pracami w tym kierunku. Lata strat i dewastacji gospodarczych poczyniły wszędzie znaczny uszczerbek. Rok 1926 był rokiem stawania na nogi. Wszędzie przystąpiono do niezbędnych inwestycji. Porządkowano warsztaty produkcji. Niektóre choć jeszcze nieliczne spółki podjęły większe prace inwestycyjne.

Z tą kwestją wiąże się inna. W ciągu 1926 roku nadchodziły wiadomości o nawiązaniu kontaktu przez ten a ten bank, czy przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe z kapitałem zagranicznym. Oderwane informacje nie mogły wyrobić pełnego wyobrażenia o rozmiarach kontaktu. Obecnie po przejrzeniu sprawozdań i bilansów wydaje się nam, że proces, o którym mowa, przybrał znacznie większe rozmiary, anżeli zbliska, w trakcie roku ubiegłego, można było sądzić.

Dzisiaj łatwo się przekonać, że w ciągu roku do poszczególnych gałęzi dopłynęły pieniądze amerykańskie, angielskie, włoskie, holenderskie, francuskie, szwedzkie. Może narazie strumień nie był bardzo wartki, ale na początek i tem trzeba się kontentować. Prawie każda większa spółka wykazuje spółpracę z zagranicznemi kapitałami. Każdy początek jest trudny. Atoli nawiązany raz kontakt łatwiej już potem utrzymać.

Sumując, można bez najmniejszej przesady nazwać rok 1926 wstępem do sanacji gospodarczej.

A. Z.

W notesiku businessmana.

Łódź, 4 czerwca.

SPRAWA STAREGO ŻELAZA była nieustającym kłopotem naszego hutnictwa, skazanego na dostawy niemieckie. Obecnie przemysł nasz jest dzięki poczynionym zapasom i zawartym umowom w tej sytuacji, że przez 3 miesiące nie będzie zakupywał starego żelaza. Przyczyni się do osłabienia niemieckiej spekulacji na zwyżkę cen złomu.

O POŻYCZCE POLSKIEJ w Ameryce donoszą pisma wiedeńskie. Grupa amerykańska, pertraktująca z ministerstwem skarbu zrzekła się żądanego przez się pierwotnie monopolu udzielania Polsce pożyczek przez najbliższe trzy lata.

16.000 ROBOTNIKÓW polskich może wyemigrować do San-Paulo (w Brazylji). Przewóz emigrantów ma się odbyć bezpłatnie. Zaznaczyć należy, że w stanie San-Paulo jeszcze od czasów przedwojennych jest duża kolonja polska.

PRZY INSTYTUCIE EKSPORTOWYM, który ma niebawem powstać, powołane będą branżowe komitety doradcze, składające się z kupców i przemysłowców, które będą opracowywały specjalne zagadnienia eksportowe poszczególnych branż. W ten sposób ma być działalności instytutu zapewniony związek z praktycznemi potrzebami życia gospodarczego w zakresie eksportu.

C. G. SCHOEN TOW. AKC. zakłady przemysłu włókienniczego ogłosiły bilans za rok 1926. Bilans zamknięty jest stratą 143 tys. złotych. Ogólny wpływ ze sprzedaży wyprodukowanej przędzy i z innych wpływów wyniósł 24.9 milj. złotych. Wydatki wyniosły 24.5 milj. zł. Strata spowodwana została pokryciem z wpływów roku 1926 straty bilansowej za rok 1925 w kwocie 587 tysięcy złotych.

PO FINALIZACJI POŻYCZKI zamierzone jest przez rząd wznożenie tempa prac przy budowie magistrali, mającej połączyć Gdynię z zagłębiem górniczem.

PRASA NIEMIECKA gospodarcza wyraża obawy, że zamierzone w związku z biernością naszego bilansu handlowego, wprowadzenie restrykcji importowych będzie skierowane w pierwszej linji przeciwko importowi z Niemiec.

Dobre czasy w Bielsku.

Na bielsko - bialskim rynku towarów wełnianych panuje w fabrykach ruch duży, u hurtowników jednak wskutek dotychczasowych chłodów stosunkowo mały. Składy fabryczne są zupełnie wyprzedane; daje się zauważyć brak niektórych gatunków letnich. Sezon letni w fabrykach jest ukończony, a fabryki zaczynają wyrabiać materjały zimowe. Sezon zimowy zapowiada się ,ównie dobrze, jak skończony sezon letni. Już teraz napływa bardzo wiele zamówień z zagranicy, głównie z Austrji, Węgier, krajów bałkańskich, Norwegji, Szwecji, Holandji, Ameryki Południowej, angielskich kolonji w Afryce etc.

Ostatnia 10-procentowa podwyżka płac robotniczych spowodowała wprawdzie zwyżkę towarów na rynku wewnętrznym, ceny jednak eksportowe zmianie nie uległy. Producenci licza się bowiem najbardziej z zewnętrznym rynkiem, od którego zależna jest cała ich egzystencja. Hurtownicy dali narazie fabrykantom zlecenia tylko na niektóre gatunki materjałów jesiennych, zimowych natomiast jeszcze nie zakupują. Ze strony władz państwowych wpłynęły już dość znaczne zomówienia.
Warunki sprzedaży zmianie nie uległy. Fabryki żądają 25 — do 50 proc. pokrycia w gotówce, na resztę zaś udzielają kredytu wekslowego od 45 — 90 dni. Ilość protestów znacznie się zmniejszyła, wypłacalność jest lepsza. Producenci uskarżają się na brak dostatecznego kredytu w Banku Polskim, kredyty zaś w bankach prywatnych są dlań za drogie, ponieważ chcąc za wszelką cenę utrzymać zagraniczne rynki zbytu, kalkulują towary swe jaknajniżej.

Płatności podatków w czerwcu.

W czerwcu przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

1) do 15 czerwca wpłata II części różnicy pomiędzy kwotą wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1926, a ustawowemi zaliczkami, przypisanemi na tenże rok, przez tych płatników, którzy w terminie do dnia 20 maja r. b. uiścili część powyższej różnicy;

2) do 15 czerwca wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—IV kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzenia za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego, oraz kwoty zaległości odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w czerwcu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tymże miesiącu.

Plebiscyt wierzycieli

przeciw ustawie waloryzacyjnej.

W chwili obecnej odbywa się na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej plebiscyt hypotecznych, prywatno-prawnych i państwowych wierzycieli.

Plebiscyt ten ma na celu zaprotestowanie w sposób prawnie dozwolony u czynników miarodajnych przeciwko ustawie „waloryzacyjnej" z dnia 14 maja 1924 r.

Ustawa ta, jak wiadomo, spauperyzowała liczne rzesze różnego rodzaju wierzycieli.

Wszyscy więc ci pokrzywdzeni i niezadowoleni winni o ile jeszcze dotychczas tego nie zrobili, bezwarunkowo wysłać do władz protest na specjalnie przygotowanych pocztówkach plebiscytowych, pomnąc że bronią tylko własnej sprawy, i że wystąpienie to może przywrócić każdemu wierzycielowi utracone mienie.

Wszelkich informacji w tej sprawie udziela bezinteresownie w Łodzi codziennie p. M. Orzechowski, Al. Kościuszki 22 II piętro front m. 88 od 11-ej do 1-ej popołudniu.

O zlikwidowanie spółki.

„Pabjanicka fabryka mebli biurowych".

Na wczorajszem posiedzeniu sądu okręgowego w wydziale handlowym rozpatrywane było podanie adw. Finksteina pełnomocnika Nauberga i Ginsbergowej o zlikwidowanie spółki firmowej „Pabjanicka mechaniczna fabryka mebli biurowych". Podanie uzasadnione jest tem, że część wspólników prowadzi sprawy ze szkodą dla powodów, czego dowodem jest fakt, że mimo znacznego obrotu rok 1924 wykazał straty 41 tysięcy zł., w 1925 r. straty wyniosły 54 tys. zł. i 1926 r. — 25 tysięcy zł.

Procenty, płacone przez wspólników wynoszą ogromne sumy (40 tys. zł. za r. 1924, 54 tys. zł. za r. 1925 i za rok 1926 25 tys. zł.), co uniemożliwia prowadzenie przedsibiorstwa. Skargę powodową poparł adw. Nippe w imieniu członka zarządu firmy p. Wajcmana, którego pozostali wspólnicy nie dopuszczają do prowadzenia fabryki.

Ogłoszenie upadłości.

Na tejże sesji sąd handlowy ogłosił upadłość firmie Abram Grundstein, przy ul. Wolborskieq 12.

W imieniu wierzycieli, domagających się ogłoszenia upadłości, występował adw. Braun, który wskazał na to, że dłużnik przed zaprotestowaniem własnych weksli ukrył posiadane towary i wyjechał w niewiadomym kierunku. Od 13 kwietnia b. r. niesumienny dłużnik dopuścił do protestu weksle na łączną sumę 40 tys. zł.

GIEŁDY

—:—

CZEKI.

Holandja 358.25
Londyn 43.44
N. York 8.93
Paryż 35.05
Praga 26.50
Szwajcarja 172.05
Wiedeń 125.85
Włochy 50.02

AKCJE.

Bank Dyskontowy 136
Bank Polski 146.75—148—147
Bank Zj. Ziem Polskich 3.50
Bank Handlowy 7.40
Bank Spółdzielczy 100
Częstocice 3.30
Węgiel 105.50—105
Cegielski 42
Modrzejów 9.65—9.60
Pocisk 3.35
Rudzki 2.55—2.58
Zawiercie 40—40.50
Borkowski 3.65—3.60—3.65
Czersk 1.05—1.10
Cukier 5.30—5.35—5.25
Nobel 55—56—54
Lilpop 33—32.25
Ortwein 15
Rohn 15
Starachowice 68—66.50—67
Żyrardów 19—19.35

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Poż. Dolarowa 85—84.75
Dolarówka 54.50—54
Poż. kolejowa 103—102.80
5 proc. poż. konwersyjna 66—65.50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 61.75—62—61.50
5 proc. obl. Tow. Kred. m. W-wy zł. 70—69.75
8 proc. listy zastawne B-ku Gosp. Krajowego i Rolnego 92
8 proc. obl. komunalne Banku Gosp. Krajowego i Rolnego 93

⁂

Krach na giełdzie berlińskiej w deprymujący sposób podziałał na giełdę warszawską. Załamanie kursów w Berlinie wywołało również i u nas dość poważny spadek walorów dochodzący do 25—30 proc. w stosunku do najwyższych notowań z przed kilku tygodni.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 3 czerwca.

Radjo. Notowania końcowe.
Nowy Jork 4.85 9/16
Francja 124.02
Włochy 87.50
Niemcy 20.495
Szwajcarja 25.25 i ćwierć
Praga 163.96
Wiedeń 34.52

Paryż, 3 czerwca.

Radjo. Notowania końcowe.
Londyn 124.02
Nowy Jork 25.54 i ćwierć
Belgja 354.75
Włochy 143
Szwajcarja 491.25
Niemcy 605

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 3 czerwca 1927 r.

Za 100 złotych:
Zurych 58.10
Berlin 47.05—47.45
Wypłaty na Warszawę 47.05—47.20
na Katowice 47.00—47.20
Gdańsk 57.68—57.82
Wypłaty na Warszawę 57.55—57.70
Wiedeń czeki 79.28
Praga 378.25

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w obrotach prywatnych 8.91 w płaceniu i 8.92 w żądaniu.

Tendencja słabsza. Obroty minimalne. Podaż dolarów znacznie przewyższa popyt.

*

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy pieniężnej dokonywano tranzakcji dolarami po kursie 8.91 i ćwierć. Obroty walutowe wyniosły zaledwie kilka tysięcy dolarów. Akcje w zupełnem zaniedbaniu.

SYNDYCY TYMCZASOWI
MASY UPADŁOŚCI TOWARZYSTWA AKCYJNEGO MANUFAKTURY BAWEŁNIANEJ
JAKÓB KESTENBERG W ŁODZI

Na zasadzie art. 502 Kod. Hand. wzywają wszystkich wierzycieli upadłego Towarzystwa, by stawili się w ciągu dni czterdziestu osobiście lub przez pełnomocników przed syndykami upadłości celem oświadczenia tym ostatnim, z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami i celem złożenia im lub w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi za pokwitowaniem tytułów swoich wierzytelności, poczem w ciągu następnych 15 dni będzie się odbywało sprawdzanie wierzytelności stosownie do przepisu art. 503 i nast. Kod. Hand.

Do sprawdzania wierzytelności Sędzia Komisarz Upadłości Sędzia Handlowy D. Fuks wyznaczył następujące stałe terminy: 16, 20, 23, 27 i 30 lipca r. b. godz. 12 w poł. w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Syndycy Tymczasowi:
Adwokaci: (—) Antoni Zelazowski (Łódź, Moniuszki 10).
(—) Maurycy Kon (Łódź, Sienkiewicza 4).

Łódź, dnia 1 czerwca 1927 r.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział Handlowy, wyrokiem z dnia 30 maja 1927 roku postanowił ogłosić upadłość Władysławowi Bednarkowi, oznaczając chwilę otwarcia upadłości na dzień 15 kwietnia 1927 r., zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Roberta Arleta, zamianować kuratorem apl. adw. A. Cymermana, w Łodzi.

Kurator upadłości
A. CYMERMAN,
apl. adwok.

Z mocy art. 476 K. H. wzywam wierzycieli Władysława Bednarka, aby w dniu 13 czerwca 1927 roku, o godzinie 10 rano, stawili się osobiście lub przez pełnomocników w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi celem wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz upadłości
Robert Arlet.



Najbogatszy wybór letnich

krawatów

w firmie

A. Spodenkiewicz Piotrkowska 150

Stale na składzie wyborowa bielizna męska, kapelusze wiedeńskie i krajowe skarpetki, pończochy, chustki letnie, rękawiczki i t d.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ „KOLEJ ELEKTRYCZNA ŁÓDZKA, SP. AKC."

ma zaszczyt zawiadomić P. P. Akcjonarjuszów, że w czwartek, dnia 30 czerwca 1927 r. o godz. 5-tej po południu odbędzie się w lokalu Banku Handlowego w Łodzi przy Al. Tadeusza Kościuszki Nr. 15 stosownie do §§ 30 i 31 statutu Spółki

XXVII ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1926.
2. Podział zysku za rok 1926.
3. Wybór 2 członków Zarządu i 1 zastępcy na miejsce ustępujących.
4. Wybór Komisji Rewizyjnej na rok 1927.

P. P. Akcjonarjusze, zamierzający uczestniczyć w tem Zgromadzeniu, winni stosownie do § 38 statutu złożyć swe akcje lub kwity depozytowe w biurze Zarządu Spółki w Łodzi przy ul. Tramwajowej Nr. 6 najpóźniej do dnia 23 czerwca 1927 r. włącznie.

Gdyby naznaczone na dzień 30 czerwca 1927 r. Walne Zgromadzenie nie doszło do skutku z powodu przedstawienia niedostatecznej ilości akcyj, to zgodnie z § 46 statutu odbędzie się ono w drugim terminie we wtorek, dnia 19 lipca 1927 r. o tej samej godzinie i w tymże lokalu i będzie prawomocne bez względu na ilość złożonych akcyj.

Ostateczny termin składania akcyj na Walne Zgromadzenie w drugim terminie upływa z dniem 12 lipca 1927 r.

Gimnazjum Hebrajskie

„Jabne"

W Łodzi, Cegielniana 75.

Zapisy do wszystkich klas od podwstępnej A. do VI włącznie **przyjmuje** kancelarja Gimnazjum od g. 9—1-ej.

Dyrekcja.

ZAKOPANE

Pensjonat „KROKUS"

ul. Krupówki

Za wodą, obok parku miejskiego, centrum, zdala od kurzu **poleca pokoje słoneczne** z wykwintnem całodziennem utrzymaniem pod zarządem Reginy Presburgowej. **Ceny przystępne.**

Do wiadomości Rodziców i młodzieży.

Kierownictwo i Komitet Rodziców 8-kl. Kursów gimn. K. Wolfsonowej Piramowicza 2, zawiadamia, że poczyniła kroki celem **przekształcenia tychże na normalne**

gimnazjum żeńskie.

Zapisy przyjmuje kancelarja kursów Piramowicza 2, codziennie od godz. 9—1 i 17—19.

Długoletni Pensjonat

Sz. LAUFEROWEJ

na Wiśniowej Górze willa Wildemana.

jest już czynny.

Zaprowadzono udoskonalenia. Wiadomość na miejscu.



Z pełnemi prawami. **(Kategorja A)**

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

MARJI HOCHSTEINOWEJ

Wólczańska 23, tel. 14-27.

Zgłoszenia nowowstępujących uczenic przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie w godzinach biurowych.

UWAGA. Czesne w **kl. A 75.**— złotych kwartalnie.

Przy Gimnazjum „DOM DZIECIĘCY" syst. Montessori.

Znany PENSJONAT

G. LICHTENSTEINOWEJ

w TWORZYJANKACH (st. Koluszki)

ZOSTAJE OTWARTY w pierwszych dniach czerwca.

DLA DZIECI specjalna opieka. Fortepian na miejscu

Wiadomość codziennie od godz. 3—5 popoł.

G. LICHTENSTEINOWA, Al. I Maja 11, m. 14.

UWAGA! Od połowy czerwca zostaje uruchomiona komunikacja samochodowa Łódź—Tworzyjanki i z powrotem.



PIEGI

żółte plamy, opaleniznę usuwa pod gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha.

AXELA KREM

od piegów. 1/2 słoika 2,50 zł. 1/1 sł. 4,50 zł. do tego mydła Axela 1 kaw. 1,25 zł., 3 kaw. 3 50 zł.

Do nabycia w następujących drogerjach i aptekach:

J. Sikorski, Łódź, ul. Rokocińska № 6, J. Lipiński Łódź ul. Piotrkowska № 50, St. Majewski, Łódź, Piotrkowska 124, St. Romanowski, Łódź, Piotrkowska 259 J. Auerbach — skł. apteczny — Zgierz, M. Bartoszewski, apteka, Łódź, Piotrkowska 95, H. Rechman, Łódź, Piotrkowska , J. Gadebusch, Poznań, ul Nowa 7 (Bazar), A. Dietel, Łódź, Piotrkowska 157, M Rzewski, Łódź, Andrzeja 2, B. Pilc, Łódź, Pl Reymonta № 5/6 (Górny Rynek), M. WŁODAREK Łódź, Rzgowska 7.
oraz we wszystkich innych lepszych składach aptecznych i perfumerjach

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku, — **Piotrkowska 294,** tel. 22-89 przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na mieście. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz. 2 po poł

Dr. A. Gibiański

Ordynuje **w KRYNICY** od 21 maja ul. Lipowa willa Zajlera

Dr. med. Różaner

Dzielna № 9. Tel. № 28-98.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 Leczenie lampą kwarcową Oddzielna poczekalnia dla Pań.

DR. H. Wołkowyski

Zachodnia № 57 (Cegielniana 19) Choroby skórne weneryczne. Leczenie lampą kwarcową,— Przyjmuje od godz. 4—8, Dla Pań od godz. 4—5 oddzielna poczekalnia tel. 19-94.

Dr. med BRAUN

Południowa № 23 tel. 40-26.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa.

Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 5 — 8 w.

Dr med. L. PIKIELNY

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych, Przyjmuje od 4—7.

NAWROT 8 Telefon 19-90.

Dr. med. Lubicz

Cegielniana 43 Tel. 41-32.

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe Leczenie sztucznym słońcem wyżynowem.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 w.

Dr. med. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy **ul. Piotrkowska 144** róg Ewangielickiej **Tel. 29-45.** Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Dr. med Niewiażski

choroby skórne i weneryczne naświetlania lampą kwarcową Przyjmuje od 5—8 **Sienkiewicza 34.**

Lekarz - dentysta F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294. codziennie od godz 2—7 wiecz.

Kupno i sprzedaż

Dywan perski 180 × 115 cm. code Rudolf Mosse, lornetkę polową francuską 7x przybór piśmienny onyksowy sprzedam. Gdańska 12, m. 20 od 4 do 6 pp.

Do sprzedania 1/4 domu przy Rokicińskiej 31 za 2500 także sklep, z 3 pokojami do odstąpienia. Wiadomość Przędzalniana 42, Nowakowskiego 5

Okazja! Do sprzedania sypialnia mahoniowa, tamże rower i mandolina. Andrzeja 35, m. 13

Drzewo bardzo suche po 50 gr. za pud sprzedaje fabr. wyr. drzewnych J. Bialer Piotrkowska 60, telefon 12-88

Pianino zagraniczne do wydzierżawienia Piramowicza 2. m. 7 5

Rower używ. wolne koło w dobrym stanie sprzedam Południowa 27 m. 21, II p. na prawo. 5

Okazyjnie do nabycia ręcznie haftowane story do kilku okien u M. Sosińskiej ul. 6-go Sierpnia 22 5

Dla ogrodowej zabawy rakiety ognie bengalskie, czapki, parasolki, chorągiewki, latarki balony girlandy, wielki wybór poleca J Woźnica Piotrkowska 126 6

Lokale

Odnajmę jeden lub 2 słoneczne pokoje, umeblowane z używalnością kuchni i łazienki na 3 miesiące Obejrzeć można między 2—4 lub 8—9 w. Adres mój Cegielniana 7, m. 7. 5

Pokój frontowy słoneczny, balkonem, telefonem do wynajęcia, Przejazd 40. m. 4

Lokal fabryczny 640 łokci kwadratowych, kotłem maszyną parową, ogrzewaniem centralnem i oświetleniem elektrycznem natychmiast do oddania, Senatorska 25, dojazd tramwajem № 4.

Elegancko umeblowany pokój z niekrępującym wejściem na I piętrze do wynajęcia od zaraz. Wiadomość ul. Zawadzka 9, m, 18 między godz. 10—1 i pół i 3—8.

Odnajmę pokój umeblowany lub bez. Pl. Reymonta 5/6, m. 13 5

Pokoju z wejściem z klatki schodowej, umeblowanego poszukuje na bacznej ulicy śródmieścia Oferty z podaniem ceny do Republiki pod „S. J." 7

Pokój umeblowany do wynajęcia, Nawrot 34, m, 2 5

Pokój elegancko umeblowany słoneczny, wszelkie wygody, telefon, oddzielne wejście do wynajęcia Kilińskiego 88, m, 9 5

Poszukuję 2 pokoi z kuchnią i wygodami. Oferty sub „W.K.". 9

Pokój dwuokienny frontowy umeblowany do wynajęcia. Karola 3, m 4

Odnajmę pokój panience Kilińskiego 48, m. 11 4

Posady

Rutynowany buchalter-bilansista obznajmiony ze sprawami podatkowemi ma jeszcze kilka godzin wolnych. Oferty sub „A. B." 14

Uczeń z dobrej rodziny, potrzebny do składu materjałów budowlanych, z referencjami — Oferty sub. „Uczciwy" 5

Poszukuję pomocnika kelnera lub dobrej kelnerki Południowa 8, mleczarnia.

Panienka z dobremi referencjami poszukuje posady do dziecka, Oferty do Rep. dla „B. S." 5

Wykwalifikowane falcowaczki oraz dziewczęta do nauki znajdą zajęcie w Drukarni Państwowej w Łodzi ul. Piotrkowska 85. 5

Francusko-niemiecka wychowawczyni — nauczycielka poszukuje zajęcia w lepszym domu, może być na wyjazd od zaraz. Oferty pod lit. D.D. do Rep. 7

Były kierownik fabryki tekstylnej obeznany z księgowością poszukuje posady. Referencje pierwszorzędne, Of. do „Republiki" sub „Wyjazd"

Młoda inteligentna osoba z lepszego domu poszukuje posady jako dama do towarzystwa lub do młodszego dziecka może być na wyjazd. Łaskawe of. sub „Pracowita S"

Freblanka poszukuje posady. Of. sub. „Freblanka wykwalifikowana"

Freblanka wychowawczyni poszukuje kondycji na letnie miesiące Oferty sub „Piotrkowianka" do Rep.

Hebrajsko-polska inteligentna kwalifikowana freblanka poszukiwana. Zgłoszenia osobiste. Południowa 42 front II p. na lewo między g. 2—3 pp. 5

Nauka wychowanie

Mademoiselle Mary enseigne anglais, francais allemand, Traugutta 2, I flr. 4

Miss Mary gives English, French and German lessons Traugutta 2, I flr.

Student udziela lekcji w zakresie gimnazjum Konstantynowska 15, m. 31 8

Rozmaite

Baczność! Tanio tapicer i dekorator przyjmuje wszelkie roboty jak również reperacje po bardzo niskich cenach Cegielniana 60. Uwaga w podwórzu, parter, w sklepie, Salomon.

Poszukuje się miejsca z całodziennym utrzymaniem przy inteligentnej i religijnej rodzinie żydowskiej dla 13-to letniego chłopca. Oferty pod lit. „A. L." do adm. Rep. 8

Kosmetyczno-chirurgiczno ortopedyczna masażystka wykonuje masaże oraz szczepienie ospy. Główna 61.

Akuszerka Pipikowa, Piotrkowska 132, przyjmuje zamówienia oraz masaże.

Zagubione dokumenty

Zaginął weksel na sumę 112 zł. pł. 9 czerwca r. b w Łapach, wyst. Chana Gorfil, Łapy, na zlecenie R. Kapłan w Białymstoku, drugi żyrant N. Rozencweig w Łodzi. Powyższy weksel unieważnia się. J. Malwe, Pabjanice, Warszawska 18

Zaginął kwit wydany przez Elektrownię Łódz. tytułem kaucji na zł. 100 № 27165 na imię Sz. Rozenblum Gdańska 61

Zaginął portfel zawierający wyciąg z ksiąg ludności na im. Jana Grochulskiego, Zwrócić Marszałkowska 15.

Zaginął weksel na sumę zł. 44, pł. 9 lipca r. b. wyst. Sz Kujawski i S-ka Konstantynowska 9 żyro: Dawid Maroko, powyższy weksel unieważnia się S Garfinkel. Konstantynowska 58,

Rozenfeld Jochewet zgubił dowód osobisty wydany w Łodzi.

A jednak najtaniej

Nabyć można **pończochy, i skarpetki** w wielkim wyborze po cenach niskich Zawadzka 9 m 13.

Związek Kredytowy w Krynicy

rozpoczął swą działalność, kredyt wekslowy, inkaso, winkulacje, wkładki na procent, zlecenia i przekazy wypłat dla P. T. Kuracjuszy.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.